



2318

1

1

1. Med. St. D.

kat.komp.

*Sztuki piękne № 30.*

Biblioteka Jagiellońska



stdr0001461

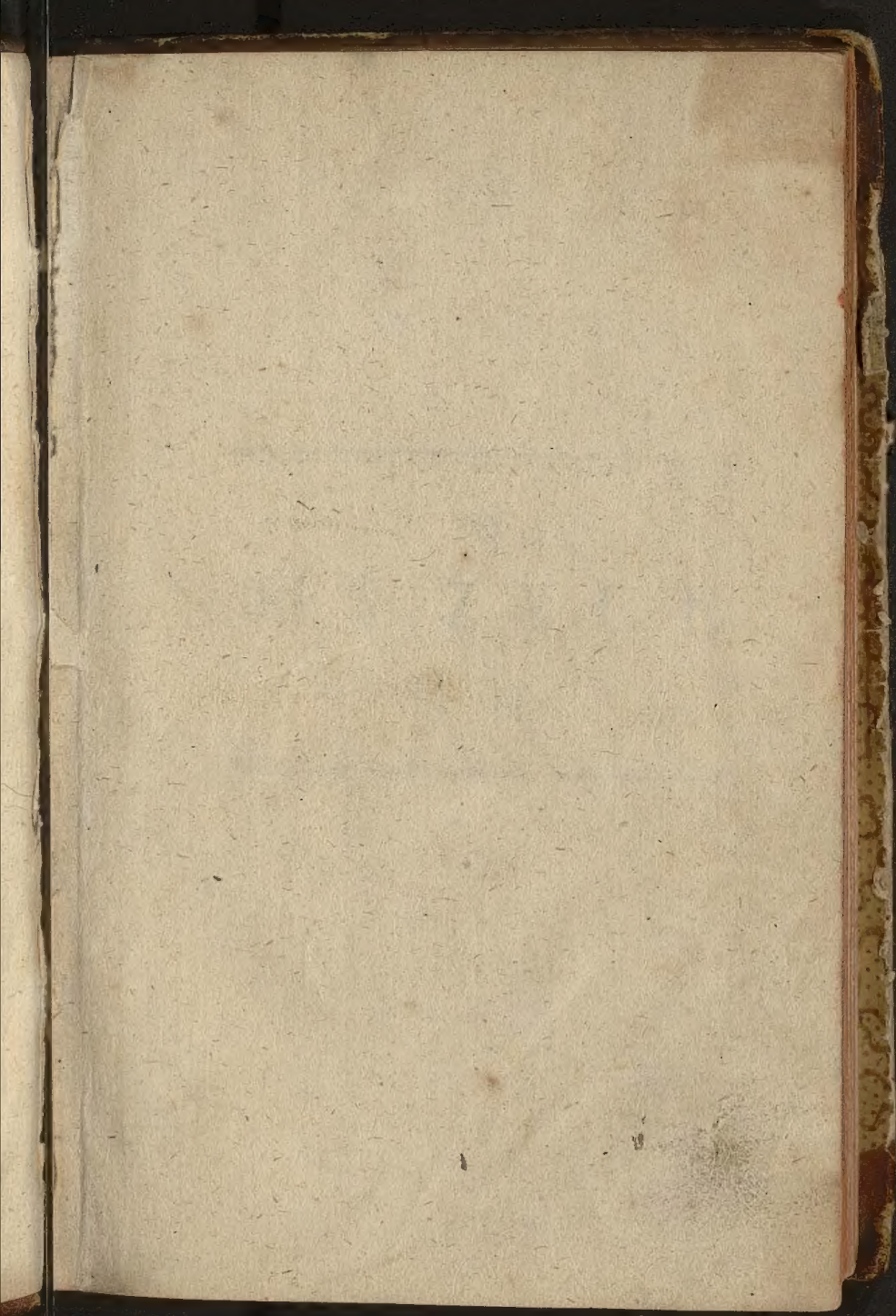


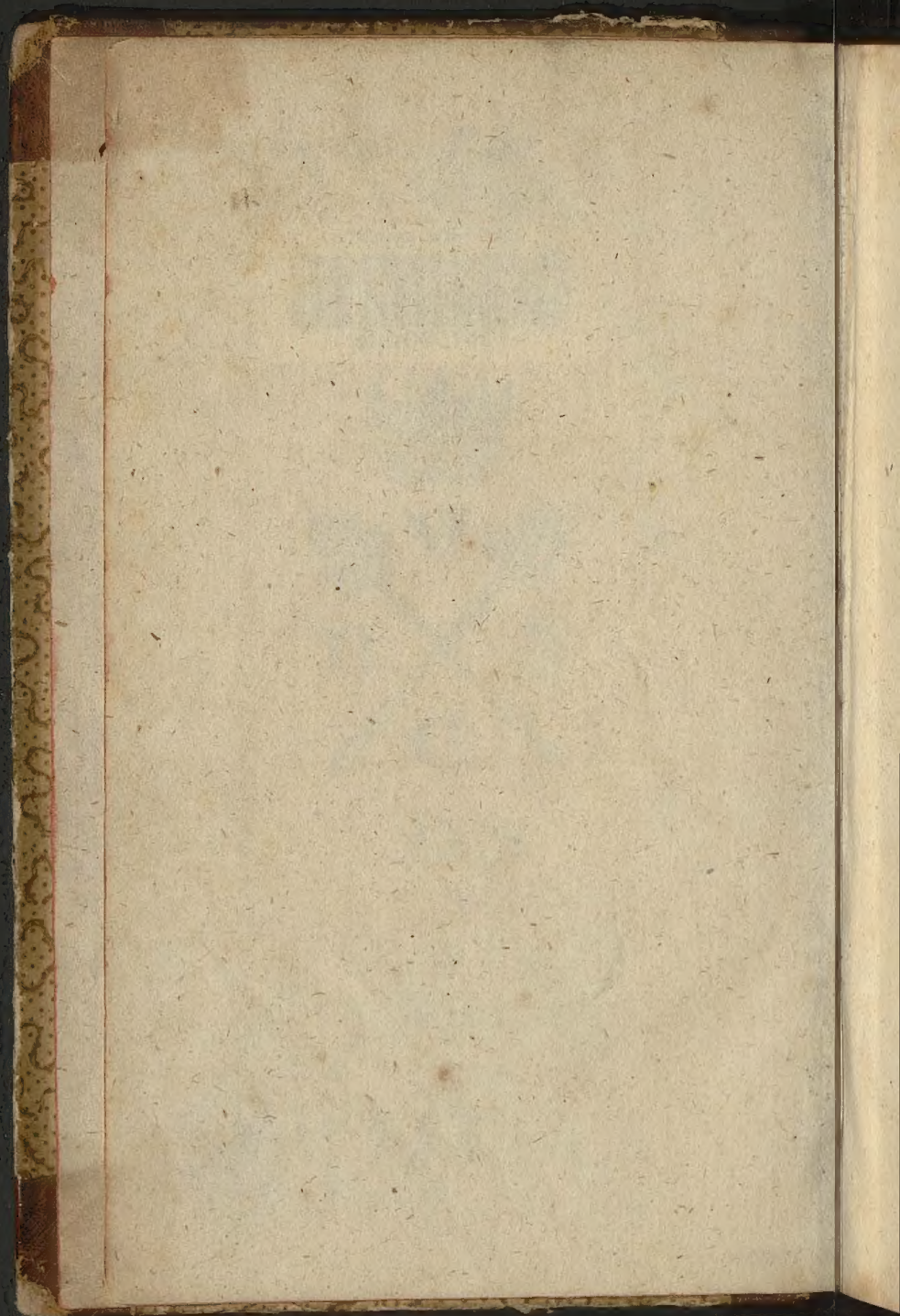
2318

[Mag. St. Dr.]

*V. 6. 72.*





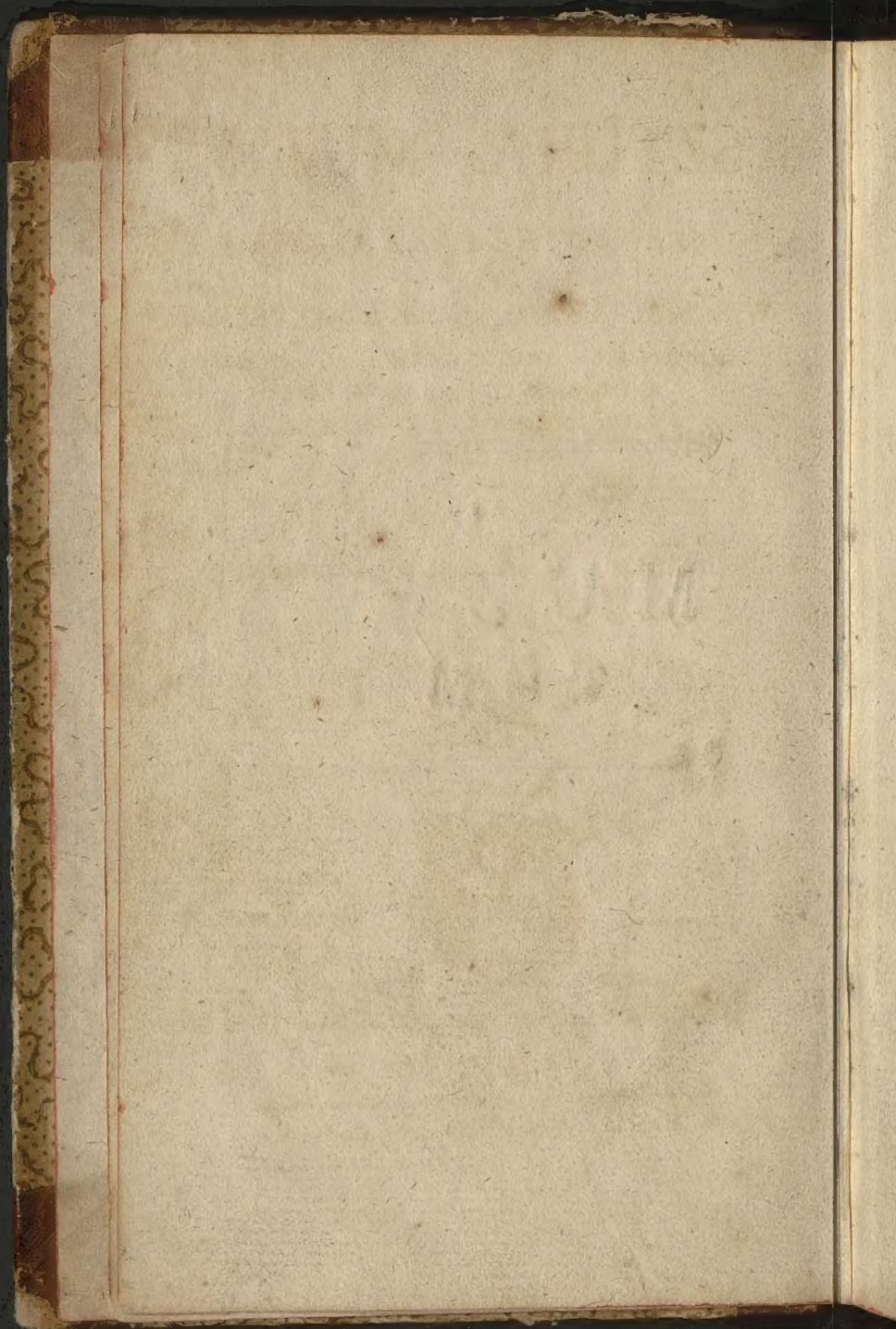




---

O  
M U Z Y C E  
T O M I.

---





# SZTUKA MUZYKI

DLA

MŁODZIEŻY KRAIOWEY

PRZEZ

WJX. WACŁAWA HRABIE SIERAKOWSKIEGO

KANONIKA I PROBOSZCZA KOADJUTORA

KATEDRALNEGO KRAKOWSKIEGO

JAKO NAD KAPEŁĄ KOŚCIELNĄ

PRZEŁOŻONEGO

## W Y D A N A

*Pracą i Kosztem Autora*

TOM I.



w KRAKOWIE Roku 1795.

w Drukarni Szkoły Głównej Koronney.

*Nemo adeo farus est, ut non mitescere possit,  
Dummodo Cultura patientem praebeat aurem.*

Ovid.

BIBLIOTHECA  
UNIV. IAGELLONICAE  
GRACOVENSIS

RECEIVED



2312 I

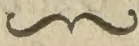




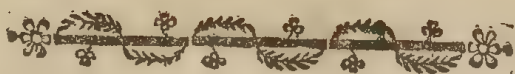
*SZTUKA i NAUKA Muzyki, która się na brzmieniu rozmaitych głosów zasadza, i milczeć: jest przeciw fcy Naturze; tą Xiążeczką Czytelnikowi otworzyć się, i zupełnie Skarb przymiotów swoich naypożytecznieyszych dla Ludzi odkryć, i w nich wmówić swoy szacunek przedsiębierze; A to ażeby chcący korzystać z iey Ozdob, zabaw, i wszelkich zysków, lepiej*

---

ią poznawszy poważali, i  
gruntowniey w tey Sztuce  
postępowania Kraiowey  
Młodzieży drogę Edukacyi  
torowali, która w tak oświe-  
conym XVIII. Wieku przy-  
tyłu w Kraiu naszym Fun-  
duszach na Muzykę, upo-  
dłoną została do tego pun-  
ktu, iż żadney Szkoły Nor-  
malney nie ma, która mieć-  
by Katedrę Publiczną w  
Akademii powinna.







# ZBIÓR RZECZY

## TOM I.

Zawiera Naukę o Muzyce w Traktacie  
ogólnie, a w Rozdziałach szczególnie zam-  
kniętą.

---

### TRAKTAT

Wystawia potrzebę ułożenia Muzyki tex-  
tem Polskim i oraz pożytki, iakie z niey  
wypływaią dla Publiczności.

### ROZDZIAŁ I.

O różnicy Nauki od Wyzwoloney Sztuki.

A 2

ROZ-

---

## ROZDZIAŁ II.

Jak Muzyki Sztuka staie się Nauką, i o  
iey użyciu.

## ROZDZIAŁ III.

Sama ta Sztuka Muzyki czas wymierza,  
i na iaką pada rolę, takie wydaie owoce.

## ROZDZIAŁ IV.

O Recytatywie tey Sztuki Muzyki.

## ROZDZIAŁ V.

O zamiarze śpiewania i iego gatun-  
kach.

ROZ.



---

## ROZDZIAŁ VI.

O owocach tey Sztuki Muzyki.

## ROZDZIAŁ VII.

O pierwszych Regułach i przymiotach  
dobrego śpiewania.

## ROZDZIAŁ VIII.

Doświadczenie Sztuki Muzyki przez Figury.

## ROZDZIAŁ IX.

O Gestach.

## ROZDZIAŁ X.

O Narodowym Języku.

---

## T O M II.

O Instrumentach Głosowi Ludzkiemu pomagających harmonii, które kiedy zażywane były, i gdzie, i o Kompozycyi mieć będzie naukę.

## T O M III.

Praktykę Głosow z Instrumentami Sztuczney tej Nauki Muzyki okaże.



TRA-





# TRAKTAT O MUZYCE.

---

**P**rzyczyny które dla urządzenia i ulepszenia tey tak ważney umiejętności Muzyki wszelką naszą usilność, staranie i chęć nayżywszą wzruszać i pociągać powinny, a to nie inaczey tylko w Języku Polskim, są:

To, nayprzod, i że Muzyka iest rzecz dobra chwalebna i ze wszech miar budująca.

To, i że w Klafsie Nauk Wyzwolonych iest umieszczona. (a)

To,

---

(a) Inter Artes Liberales.

To: i że w innych kraiach, iako dobrze opatrzona, iest publicznie otwarta, czego między wielu innemi przykładami daie się widzieć *Rzym, Neapol, i Wenecya*, w których po Swieckich i Zakonnych Zgromadzeniach i różnych Konserwatoryach do naywyższego doskonałości i wzrostu przyszła stopnią.

To: aby nią nasz Oyczysty Język zalecić i upoważnić, kiedy nawet inne grube Naródy dosyć niesposobne do Melodyi, własne Języki tak cenia, iż w nich Opery mają. My o naszym zapomnieć mamy? i grubszym go i niesposobniejszym, nad inne samo chcąc, okazywać będziemy? chyba dla tego przesądu: (b) *Cokolwiek iest w Domu podłe iest*; który się na nas Polakach nayrzetelniej prawdzi, z uszczerbkiem honoru naszego.

To:

---

(b) *Quidquid Domi est, vile est.*



To: abyśmy nie zdawali się żyć grubszym nad innych Narodów Ludzi zwyczajem, którzy to choć w naypodlejszych Miasteczkach, o publiczne usiłują zabawy, iako napatrzą się tego cudze zwiedzający Kraie.

To: aby swe Miasta zaszczyścić i zaludnić, gdy dla iey powabów nawet nayodleglejsi gromadziliby się do nich.

To: ażeby Młodź Sztuką Muzyki idąca, w niey doskonalila się, abyśmy nie mieli potrzeby, z większym kosztem i hańbą naszą zapisywać z Cudzych Krajów ludzi w tey Sztuce biegłych, iakoby nam na talentach brakło; czemu my winni iesteśmy, iż nie obmyślamy ćwiczenia się sposobów.

To: iżby taż Młodź obfitszy do życia naydowała sposób, czymby się po-

mna-

mnażali (c) *Cnotliwi*. (d) I lepieyby było, iżby nasi wyuczeni szli za granicę czynić Narodowi sławę, sobie maiątek, niż co tu wszyscy słysząc o naszey niezdadności, prostocie, wpływają i z niemaleni nazad do siebie, i swoich Krajów wracają bogaćtwy, i nas tam ieszcze za próżnych, bez talentu i bez gustu będących głoszą.

To: aby znieść po części utęsknienia długich pod zimową porę wieczorów. (e)

To:

---

(c) *Virtuosi*.

(d) I dla tego to w przeciągu lat sześciu, kiedy utrzymywałem własnym kosztem Młodzież do Muzyki sposobiącą się, udawali się do mnie z dalekich stron dyfingwowani Obywatele z samey nawet Wielkiej Polski, żądając Edukacyi w tej umiejętności swych Dzieci.

(e) Dla przepędzenia takowych pod zimową porę wieczorów weszło to w zwyczaj powszechnie Narodów, iż w ten czas odprawiać się zwykli wszelkiego rodzaju Teatra tak n.p. we Włoszech *Serenaty i Kantaty* &c. we Francyi w Paryżu, Lionie, Marsylli, Bourdeau i po innych znaczniejszych Miastach *Concert Spirituel*; w Anglii *Kluby* i na całym Świecie różnego rodzaju Muzyki



To: iżby obcy Komedyanci nie przychodzili, i za nic do rzeczy wyludzenia z Obywateli groszy, wolności nie mieli; na co Miasto i Rząd kraiowy pozwalać musi, inney swey zabawy nie mając.

Ci to Komedyanci, prócz innych bałamuctw, zgorszenia, obyczajów zepsucia, często długów pozaciągawszy u Obywateli w nadzieię zysku; potajemnie z zebranym majątkiem wychodzą, szkodę tylko i krzywdę przy naszych zostawiając. Za cóż nie dać zarobić raczej swoim, któ-

---

zyki, *reduty ochoty* &c. Do takowych pięknych i nayprzyzwoitszych zabaw dla tuteyszey Publiczności służą w tey mierze Kantaty, które od lat kilkunastu z Włoskiego na Polski Język tłumaczyłem, nie oszczędzając pracy i majątku na druk ich i muzykę naylicznieyszą. Takowe Kantaty w Dni znacznieysze Uroczyste starałem się z iaką tylko można było okazałością, to iest śpiewaniem i graniem Publiczności ogłaszać. Wiele tych Kantat przezemnie wydanych znajduje się. Życzący sobie one nabyć, mają się udać po między Xiegarzy Krakowickich, które za pomierną od nich cenę dostaną.

którzy tu konsumpcyą czynią i są Obywatelami? (f)

To: iżby i po Kościołach lepsze słyszeć się dały Muzyki.

To: iżby wszyscy słuchający, iako Narodowym Językiem śpiewania rozumieli a inni dla zrozumienia Języka naszego uczyć się mogli, mając iakowe do tego powody, skądby i Metrów Języka z czasem przybyło; a coż to tym chlebem w cudzych krajach Uczonych Ludzi żyć?

To: na cóż my tak służebniczy charakter brać mamy na nas, abyśmy się w naszym nawet Kraiu stósować mieli do Cudzo-

---

(f) Mamy wiele przykładów z różnych Osób, które się tu żałą, iako przez nich w znaczney kwocie pieniężney, to jest po kilkadziesiąt czerwonych złotych są uszkodzeni; a bywało też iż nawet opłacania Orkiestry miejscowey uniknąć potrafili.



dzwoienców wyrozumienia? czego dla nas żaden Naród nie czyni. Uczą się dla handlu po Niemiecku i dla Mustry, po Francuzku dla zrozumienia zarazliwych Xiążek Woltera &c:) Starać się zatem należy aby przychodni podobnie naszego się uczyli.

To : iż uczące się na Klawikortach Damy, Kawalerowie, wymowaćby sobie mogli z naszych Oper *Cavatini*: tu się poda Ręka i Kopistóm; A tak Muzyki swe w Domach wydoskonalić, i kompanie ożywić i siebie lepiej sprzedać potrafią, gdyż w Muzyce duszą iest głos ludzki.

O tem zamilczam, iż Mechaniczna Muzyka uszy tylko głaszcze, gdyż komu tajno, iż wody i wiatry graią : słowna zaś iako rozumna, umysły nasycą, krępuie serca, wiąże affekta, i iako zamierza, zniewala, kontentuje wszystkich, w wiadomościach

ściach obiaśnia, w Cnotach gruntuie,  
od złego odstręcza, i (g) *Żar-*  
*tem poprawia obyczaje.* Zgoła iak w  
uczonych rzeczach, to iest Historyach  
Kościelney, Swieckiey, Krajowey, wy-  
doskonała, tak różne w różnych sprawuie  
skutki, pociechy, radości, użalania gnie-  
wu, miłości &c:

To: iżby się wielu złym i pokątnym  
kompaniom przeszkodziło, którychby na-  
wet wielu unikać radzi, gdyby iaką inną w  
tym Mieście znaydowali zabawę.

To: iż ta zabawa Lud wyższej Rangi  
uszlachetnia, niższej poleruje, wszystkich  
mile bawiąc, gust dobry w nich wpaia.

To: iż Arkadya nasza Polska miałaby  
pole otwarte, Wierszem Życia i Heroi-  
czne Dzieła naszych SS. Rodaków, Sła-  
wnych

---

(g) *Ridendo corrigit mores. Jest Wyraz na Teatrze*  
*Genueńskim.*



wnych Monarchów, Walecznych Bohaterów w Muzyce ogłaszać i sławić; a z tego Publicum tuteysze pożytkowało, w Wiadomości Historyi, których z uprzykrzeniem *privato studio* uczyć się musimy.

To: aby Cudzo-Ziemcom przejeżdżającym o naszym życia gatunku wrażenie uczynić, którzyby w takim życia trybie, tęsknić nie mogąc, dłużej z nami zamieszkiwali, i większy Miastu pożytek czynili; zwłaszcza, iż Muzyka od BOGA ina to przywiązanie do siebie, iż naydziwsze miękczy temperamenta, bo każdy wesolość iak życie swe kocha.

Rzecz dziwna; iż o tey Wyzwoloney Nauce Muzyki, nikt dotąd w Polskim Języku z urzędu nie mówił w swoim rozkładzie nayobszernieyszey: ia o niey inaczej mówić nie będę, tylko iak o tey,  
która

która jest matką Umiejętności, gruntem Cnot, zniszczeniem występków, nędzy ludzkiej Lekarstwem.

*Nayprzód jest Matką umiejętności:*  
Albowiem jest Nauka nayrozleglejsza, nayobfitsza, naymocniejsza, i nakoniec naypotrzebniejsza. Nim o niey w szczególności do Kraiów, czasów, osób, zwyczajów, miejsca: o iey powodach, i skutkach mówić przydzie, onę nayprzód w szczególności pojąć należy.

Czyż nie są jeszcze tak grube i ciemne Narody? które żadnych nie posiadając Nauk, Sztuk, Kunsztow, ani Filozofii w rządzeniu się stósownie do rozumu pod Rządem Kraiowym, iak Społeczności przystoi; ani Teologii, w poznaniu Religii, i iey obrządków, iaką Cześć BOGU od-  
dawać; ani Geometrii, Astronomii, Algiebry, i innych Wyzwolonych Nauk, i  
naywię-

naywięcey tylko wrodzonym iak zwierzęta kierując się instynktem zaradzenia w potrzebach życia potrzebują, a przecię Muzykę z przyrodzenia mają, i w niej się ćwiczą; zaiste nie potrzebą istotną, ale natury skłonnością przyciśnione, nędzy swojej w przemieniającym tym życiu szukając osłodzenia. Co, iż nie z rozumu, ale właśnie z przyrodzenia natury pochodzi, widzieć można, iż teyże same kiedy niekiedy węże, ptastwo, a naywięcey i nayciągley przy pracy zażywają pszczołki.

Cóż dopiero, gdy rozumnego Człowieka oko zapatrzy się na nią, i tak ją zważać będzie, iak się nad innemi zastanawiać zwykło naukami, pewnie ją nie tylko z tey miary nayrozlegleyszą, iako od końca do końca Świat cały nad inne nauki zajmującą postrzeże, ale i za nayobfitszą przyznać będzie musiał Naukę.

B . . . . . Jakoż-



Jakożkolwiek wszystkie inne Nauki są obfite, Muzyce jednak wyrównać nie potrafią; Albowiem wszystkie inne Nauki właściwe sobie mając przelożone przedmioty, koło których pojęcia, zażycia, i wydoskonalenia, swoje prace łożą; Muzyka wszystkiemi się zatrudnia, tak dalece: iż o czym tylko Ludzie mówić mogą, to wszystko w różnych sposobach, gatunkach, (o wszem same języki,) któremi się tylko wszystko wyraża; to dzielney Muzyki jest materyą. Zasiąga ona daley, bo gdy iey ani czas, ani miejsce, ani wielość, ani brak, nie ogranicza, śpiewa o BOGU, Aniołach, o Niebie, o piekle, &c: i na tak niezliczone dzieli się konary, ile sposobów iey użycia, rozum ludzki wynaleść jest mocen.

Płodny we wszystkie wynalazki rozum Człowieka, ten sam okazuje nad wszystkie

Nau-

Nauki bogatszą Muzykę, czyli to materialnie, czyli formalnie bierze się. Wszak ta ożywia pracę, umysł rozwesela, nudy słodzi, ciężkość, miarkuie, Człowieka ze wszech miar sposobniejszym czyni, iż ochotniejszy (podług rzuconego na niego przekłęctwa, w pocie czoła życie prowadząc) w swych pracach we dwoynasób zarabia, niżby niechętny i potrzebami życia uciśniony, bez niej zyskiwał.

Jeżeli zaś posuniemy do bogactw formalnych i istotnych myśl naszą, dojrzymy: iż Muzyka godna Człowieka rozumnego, króm pożytków i wygod, które są od niej nieoddzielne, przynosi poznanie siebie samego, poznanie BOGA i poznanie bliźniego, a przez to przywodzi do naywyższej harmonii, czyli iedności Świat rozproszony, w której to cnocie miłości, wszystkie inne są

B 2                      skon-

skoncentrowane. teraźniejszego i przyszłego życia bogactwa i skarby.

-Z iaką zaś dzielnością wszystko uskutecznia dość Narodu Włoskiego, który wszystkie inne w tej Sztuce celuie, wyraz przytoczyć: *Che la Musica incanta*, to jest po polsku: iż Muzyka zadziwia: zadziwia zaś nie tylko zmysły zewnętrzne, iak uważamy po bestyach nawet leśnych na odgłos Muzyki; ale zadziwia i nayoświecześniejsze rozumy, władając, iak tylko sama chce, mimo wszelkiego oporu, wszystkie mi sercami, przerabiając ludzkie władze do upodobania; a ztąd ktoż iey nayośniejszą nie uzna? Zgoła w całym ogóle natury, co tylko jest i bydź może, formie nieustanną Autorowi swemu Muzykę, gdy wszystko podług Naywyższego Rozrządzenia, aczkolwiek w odmiennych czasach, w nayodleglejszych miejscach, w

nay-



naygłębszych nurtach, w naywyższych sferach, iedną składa harmonią. Graią wiatry, grają wody, czyż nie gra każdy Człowiek swej roli? Z małego poznamy wielkość, gra *piano*, gra *forte*, gra *allegro*, gra *andante*, gra *molle*, gra *duro*, *Œc*: *Tactus Fæbri*, *pigritia*, *morbo*, *Œc*: gra *piano*; *tactus furore*, *zelo*, *amentia*, *dolore*, *Œc*: gra *forte*. *Œ* *his similia*: ale zawsze takt w takt, z ograniczenia nie wypadając, zawsze gra sobie przyzwrotną rolę.

Że zaś całego natury kręgu iednostaynego od wieków, toczącey się aż do wieczności my ogarnąć nie możemy harmonii, tego przyczynę iasną w tym doświadczeniu domowym macie. Stań kto na gorze Wawel, gdy w Zygmunta dzwonią, po całym Mieście Krakowie dzwoniących dzwonów nie usłyszysz, nie rozeznasz.

zeznasz. Czemu? Oto, iż hukiem brzmia-  
cego Zygmunta inne wszystkie wielkością  
swoją przewyższającego, silniey rażeni ie-  
steśmy; podobnież zmysły nasze bardzo  
ograniczone, przechodzące rzeczy miarę  
w słuchu, widzeniu, czuciu, &c: od nas  
bydź doskonale pojęte nie mogą. W gra-  
nicach zatem słabey natury naszej bę-  
dąc my, naymnieyszą cząsteczką Ogółu,  
staraymy się poznawać, wprawiać, gu-  
stować i uczyć się Muzyki, którey har-  
monia iest naypryncypalnieyszą częścią,  
abyśmy się do Ogółu iedności iak nay-  
stósowniey przybliżali, a tym samym Twor-  
cy swemu dzięk, i wdzięk, iak naymilszy  
czynili, aby Muzyka zawsze *consonans*,  
*nunquam dissonans*, z ostatnim swym  
końcem była.

Niestety! iż teraz z Głosów wyszli-  
śmy, oddzielając Muzykę od początku i  
zrza-

zrządła własnego, z którego pochodzi; i dla tego też ogołoceni iesteśmy zupełnie, ze skutków moralnych Muzyki, to iest: z postępów w Cnotach, które Muzyka słodko czynić zwykła była, gdy była podwoynym Natury Głosem.

Będzie ona skuteczna w swym zamierzeniu zapewne, gdy o nią największe mając staranie, stósować ją będziemy w Narodzie naszym do pojęcia i zrozumienia każdego w Narodowym Języku, aby gdy się bez niey, ni wesele, ni pogrzeb, ni pałac, ni chata, ni Kościół, ni karczma obeyść może, aby wszędzie przykładnie, uczciwie, wesoło, przystoynie, zażywana była; iżby wielką wszędzie Cnota pobudkę, grzech prześladowanie znalazł, Bog zaś za tak wielki Dar nam z Nieba na padoł płaczu zesłany, dla ulgi ciężarów życia naszego uciemiezo-

nego,



nego, był nią przez nas z wdzięcznością zawsze wychwalany.

Smiało przyrzec można, iż gdy rozumna, z głosow złożona Muzyka i Psalmodya &c: w Swiecie ustanie, w ten czas się sprawdzą słowa Chrystusowe. (h) *Gdy przyidzie Syn Człowieczy, mniemasz, iż znajdzie Wiarę na ziemi.* Bo z nią ustanie wszelka pobudka do Cnoty i iey wspaniałość, a Świat cały zaleie rozpusta, i wszelka nieprawość. (i) *Żeś Nauki zaniedbał odpędzę cię od Ołtarza mego, abyś mi nie czynił Ofiary, bo kto wierzy a nie czyni, przestanie wierzyć, czego nie czyni.*

*Powtórę iest gruntem Cnot. Który o Cnotach wiele pisał, i Potomności wiele*

---

(h) Cum venerit Filius Hominis, putas, inveniet Fidem super terram.

(i) Quia Scientiam repulisti, repellam te ab Altari meo, ne Officio fungaris mihi Exod.

wiele światła zostawił Seneka upewnia :  
 (k) iż *wszystkich Cnot słabe są początki, z czasem im moc i stałość przychodzi, i długiego czasu życia potrzeba, aby się człowiek w niey ugruntował, a że jest przez się trudna i pracowita, iak i Sallustius Orat: ad Cæs: de Republica Ord: twierdzi, (l) Albowiem Chwała nabywa się przemyślem, gdy tę uchyliysz przez się Cnota gorzka i trudna jest.* Do wpoienia iey w serce człowieka naysposobnieysza jest Muzyka, która słodkością swoją wszelką Cnotę nayprzod wmawia, daley powabną czyni, potym do niey przywiązuie, nakoniec w niey umacnia, a to przez przekonanie, szlachetność, uszanowanie, i wrodzoną człowieka emulacją.

Nie

(k) Omnium Virtutum tenera sunt principia, tempore ipsis duramentum & robur accedit.

(l) Quippe gloria industria alitur, ubi eam dempseris, ipsa per se Virtus amara atq; aspera est.

Nie innym to mierność przewyższającym w naukach i różnych talentach Powszechność zazdrość wzbudzający tytuł przypisuje Człowieka cnotliwego, iak tylko Muzykom *Virtuosi*, i nie dla innej zapewne przyczyny, iak tylko, iż wmańwiąc oni iak najsłodziey wszystkie w Słuchaczow Cnoty, bydź sami cnotliwemi z przekonania powinni. (m) Jeżeli zaś kto celnieyszych Instrumentalistow nim zdobi, to albo przez niebaczość, albo przez zbyteczną grzeczność czyni, którym raczey służy tytuł *Laboriosi*, bo talenta inaczey się nie nabywają, tylko przez długą i usilną pracę.

Cud

---

(m) Jako bowiem w Świecie Uczonych wszystkie *Facultates* mają swoje dystrynguące się Tytuły, które im Powszechność przyznaje i tak n. p. *Theologia Sacra*, *Philosophia Inclita*, *Jurisprudentia Clarissima*, *Rhetorica Eloquentissima*, *Poetica Humanissima*, *Piśtura Liberalissima*, tak i Muzyka Wokalna zaszczyconą jest od teyż Powszechności Tytułem *Virtuosa*.



Cud iedyny Wszechmocnego BOGA, iż Liter dwadzieścia cztery tyle Xiegami nieprzeliczonych napelniaią w Swiecie Bibliotek. Czyż nie większy, iż siedm tylko Not Muzycznych, wszystkim wydolaia Nankom ani wyczerpanemi będąc?

Zaiste ta Sztuka wszystkie inne w Swiecie przewyższa tym, który ma nad inne nayciekawszy przymiot; iż inne wszystkie przez stałość swoją bawia, zastanawiaią i zadziwiaią zmysły: ta zaś przez ustawiczne następowanie nowych zawsze wyobrażeń, w wyższym stopniu, i mocniejszą siłą drażni oczekiwanie Ludzi, cała razem bydź obiętą nie mogąc. I iako jest czasu wymiarem naydrobniejszym, tak naysubtelniejszego rozmnożenia jest zdolna; tak dalece, iż Muzyki ciąg i trwałość okryślenia nie cierpi; i

iako

iało z czasem, który proporcjonuje i wymierza, wpływa w Wieczność z większą przyjemnością i dzielnością, do niej nas zbliża, i lubo się w czasie ożywia i mieni, kończyć się iednak w Wieczności nie będzie, ani się w niej zgubi; Owszem które na Swiecie wypiełganie Cnoty, temi się w Niebie zaszczycać nie przestanie.

Nie z inszey (mniemam) przyczyny OO. SS. zowią Muzykę (n) *Znakiem Przeznaczenia*, tylko, iż ta rozumnie używana, w czasie rodzi, pielęgnuje, wzmacnia, i gruntuie w sercach ludzkich Cnoty, które w Wieczności sławi, powiększa i wieńczy.

Zakounik ieden Wieczność rozmyślając, gdy gorącą modlitwą tey sobie od BOGA uprosił odkrycie, BOG mu ją  
śpie.

---

(n) Signum Prædestinationis.

śpiewaniem ptaszka dał zakosztować, za którym zaciekłszy się po gaju, z drzewa na drzewo ulatującym, a wdzięcznie śpiewającym, lat 300. przeżył, nasycić się nie mogąc śpiewaniem onym; iako go za powrotem do Klasztoru swego Xięga dzie-iow Klasztornych z zadziwieniem współczesnych w on czas zapewniła. (o)

Abyś Muzyki giętkość na obie strony cnotliwą lub niegodziwą doznał, zrob to doświadczenie: znajdując się w kompanii tańczących, patrząc na nich, zatkać uszy, abyś Muzyki cale nie słyszał, a pe-wnie widzianych, za obranych z rozumu osądzisz; przeciwnie zaś słuchających Wo-kałney Muzyki, i prawdy przez nią poda-ne zagłębiających, bydź w Niebo zachwy-conych przyznasz. Taka to jest iedney-że Orkiestry, źle lub dobrze użytey od-mia-



miana, a zatym i skutek. I dla tego to wszelki Rząd Kraiowy Drammata Muzyki i Theatra *Omnium Generum* konserwuje, albo gdzie na iakie doświadczenie zdobydź się może *Publicum*, aby w Mieszkańcach zaszczipiając Cnoty, wykorzeniając występki, posłuszniejszych ich i powolniejszych, do wszystkiego dobrego mieć mogli.

Sprawia też i to Muzyka, iż czego Słuchający *soluta Oratione* poiać i spa-  
miętać nie mogą, to z Teatrum po wdzię-  
cznie i gładko ułożonych Notach i Tonach,  
łatwo poymuią i przypominaią sobie,  
i tem się z ukontentowaniem bawią; a czy  
tym, czy owym sposobem Cnoty naby-  
wać się będą, i występki gromić, iak S.  
Paweł mowi, na iedno wychodzi (p) Czy  
przez

---

(p) Sive per prædicationem, sive per occasionem  
honorificetur Deus.

przez opowiadanie, czy przez okazyw  
*Bóg wychwålony.* Zawsze jest dobrze  
 i wiecznemu interesowi zbawienia na-  
 szego dogodnie.

Sprowadzenia do Ojczyzny dla ziom-  
 kow moich z Rzymu Pisina S. w Muzyce  
 naystawniejszych Autorow nie inne byly  
 powody nad ten, iż temi Słuchaiący  
 wzbudzeni wielkie serca wzruszenie i aż  
 do łez rozrzewnienia uczuwali.

Dziwić się nie potrzeba, iż mało  
 w Ojczyźnie Cnotliwych, bo mało do  
 Cnoty pobudek; a w ustawicznych Kraiu  
 Rewolucyach, naywięceyby ich potrzeba,  
 tym bardziey, że (q) *Cnota trudna jest*  
*do znalezienia, Rządzczy i Wódza potrze-*  
*buie; chociaż bez Magistra występki na-*  
*bywają się.*

---

(q) Virtus difficilis inventu est, Restorem Du-  
 cemq; desiderat, etiamsi sine Magistro vitia di-  
 scuntur. *Seneca de Aquis: Nae.*

Zmysł słuchu, iako we wszystkich na Świecie rzeczach, tak nierównie więcey w sprawie zbawienia, nad inne zmysły pewniejszy i bezpieczniejszy iest, o czym nas sama Przedwieczna Prawda zapewnia. (r) *Wszystko przeminie Słowa zaś moje nie przeminą, albowiem Słowo Pańskie trwa na wieki.* I tym to Muzyka Wokalna gra i wygraie, i nad wszystkie Nauki, Sztuki, Kunśzta &c: goruie.

I zaiste Izaak, gdyby się był nie uwiodł innemi zmysłami, tylko głosu Jakuba słuchał, w daniu ostatniego Błogosławieństwa Synom, nie byłby się był oszukał, dając ie młodszemu, które starszemu Ezawowi dać był postanowił, iako sam utyskiwał. Libr. Gen. (s) *Głos wprawdzie*

---

(r) Omnia transibunt, Verba autem mea non transibunt. Verbum Domini manet in æternum.

(s) Vox quidem Jacob, manus autem & fragrantia vestium Esau.



*wódzie Jakóba, ręce zaś i odor sukien  
Ezawa.*

Spyta się kto ciekawy, skąd pocho-  
dzi ta przedziwna moc głosu ludzkiego,  
nad wszystkie inne Talenta na Świecie,  
iż słowem wszystko się złe rzetelne do-  
bru istotnemu Człowieka przeciwne, łamie i kruszy, a zaś wszystko dobro Człowieka słowem się stanowi i utwierdza i słowem trwać koniecznie między Ludźmi musi: Oto to nieskąd inąd, iak stąd pochodzi, iż słowo Człowieka istotnie przerabia. To z dzikich ludzi do towarzyskiego ich życia namowilo; To: z nieułożonych, w obyczajnych przemienilo; To: nieznosnych poskromilo; To: z grubych, prostych, niewiadomych, grzecznych ludzkich, uczonych zrobiło, &c- (t)

C                      Wszak

---

(t) Bo iako z Fizyki Experymentalney wiadomo, iż ięzyk materyalny goi wszystkie rany ciała, tak niewątpliwa z Nauki Chrześciańskiej, iż ię-

Wszak wszystkie Narodów, Państw,  
Towarzystw, Zgromadzeń Ludzi Prawa,  
coż są innego, ieżeli nie słowo pisane?  
Wszak wszystkie Kazania w Kościołach,  
Nauki w Szkołach, w Radach Mowy, Przy-  
iaccielskie perswazyje, Zwierzchności groź-  
by i gromy, coż są innego, ieżeli nie sło-  
wo mowione? Wszak wszystkie nawet  
myśli, niezdrożności Człowieka wewnątrz  
strofujące, dobre zaś czyny pochwalające,  
coż są innego ieżeli nie słowo natchnio-  
ne?

Jeżeli tedy słowo pisane, mowione,  
natchnione, tyle ma dzielności, iż sprze-  
ciwiałe się rzetelnemu interesowi Czło-  
wieka i dobru, wszelkie złe, publicznie i  
prywatnie karci, zwycięża i niszczy. Ozdo-  
bą

---

zyk formalny wszystkie rany Duszy uzdrawia.  
*Mors & vita in manu linguae, qui diligunt eam,*  
*comedent fructus ejus. Proverb: c. 18. v. 21*  
*Si est lingua curationis, est & mitigationis, & mi-*  
*sericordiae. Ecclesiastici c. 38. v. 25,*

bą brzmienia w Regułach Sztuki Muzyki  
 okraszone (gdyby więcej tylko zażywane  
 było) iakąby ku własnemu złemu niena-  
 wiścią, zaś ku dobremu ciekawością i  
 miłością nie napełniło serc ludzkich! a  
 przez to iakichby im nie niosło poży-  
 tów? Ale znają to doskonale zawistni  
 dobru naszemu nieprzyjaciele szkodli-  
 wi Świat, Ciało i Czart, dla tego czy-  
 niąc dla biednych Ludzi słowo pisane,  
 mowione, natchnione, oschłe nudne i  
 przykre; śpiewanego pod tysiąc pozo-  
 rami nie dopuszczają, aby oni sami nie  
 BOG z nas swoje zbierali w czasie ko-  
 rzyści, a na Wieczność nas samych za-  
 garneli. A co naywiększey godne naszej  
 uwagi i wdzięczności, iest: iż SŁOWO  
 Przedwieczne Ciałem stać się przedsię-  
 wzięwszy z gorącej miłości ku Narodowi  
 ludzkiemu, który zbawić przyszło, tę dziel-  
 ność słowom w ustach ludzi przez śrzo-



dek głosu wypuszczanym dla pożytkow  
naszych nadać i zostawić raczyło. A któż  
słowa więzić odważy się? Kto go owszem  
rozsiewać zaniedba? gdy *Paweł S. ia-  
śnie mówi.* (u)

*Potrzenie iest zniszczeniem występ-  
kow.* Wiadomo doskonale wszystkim,  
iż morze nic szpetnego w sobie nie  
cierpi, przez przymiot natury, wszelkie  
zarazy na brzegi wyrzucając, nawet ani  
człowieka chorego, który z rady Doktorów  
desperackiey, wyiechawszy na Morze,  
albo do zdrowia powracać, albo życie  
kończyć musi; podobnież i Muzyka Wó-  
kalna mając za cel zalecenia Cnot i ochy-  
dzenia występków, pozbywa Ludzi wszel-  
kiey obyczaiów zarazy, czyniąc ich cno-  
tliwe-

---

(u) Duplici honore digni habeantur maximè qui  
laborant in verbo & doctrina. Dicit enim Scri-  
ptura, non alligabis os bovi trituranti. *Epistola  
1. ad Timoth. c. 5. v. 17.*

tliwemi; i dla tego to tylko iey samey przypisana od Swiata własność Imienia i chlubny ten zaszczyt *Virtuosa*; bo zaiste wmawiając ona w bliźnich Cnoty, przez swoją Sztukę iak czynić nie ma wmawiającego one cnotliwym, tym samym, iż też Cnoty rozsiewa i karci nieprawości.

Skąd proszę pochodzi, iż Muzyka w słabości nie bawi, owszem nudzi, podług Świętego Hieronima zdania (w) *Muzyka w smutku jest natrętną zabawą*. z czego tym więcej iey doskonałości skutków, do zadziwienia wnosić należy: bo człowiek słaby mając w sobie czerstwości rozwolnione sprężyny i zruynowane zdrowie, harmonii w składzie ciała i maszyny swojej nie znayduie; dla tego walcząc w nim te Elementa z których się składa,

te

---

(w) *Musica in luctu importuna narratio. Epi: 28.*

te chuci, którym podległy, te oboie między sobą sprzeciwiając się sobie, niepokojnym i nieukontentowanym go czynią we wszystkim. Ale Muzyka w tym stanie człowieka, acz nie bawi zrazu, atoli większy dokazuje dzielności, bo go leczy harmonią sobie wrodzoną, to jest zgodnością różnobrzmiących tonów, zgodność w nim części, z których się składa, pobudzając, układając i dopełniając. Tak zdaniem Doktorów są choroby, które się inaczej nie uzdrawiają tylko Muzyką. Jako to: *Chachinnus*, ukąszenie od żmii, padalca tarantuli &c:

Nie innym Muzyka postępuje torem z umysłami skażonemi niecnotą, iak z ciałami złożonemi niemocą, w których dzielności swojej zostawując skutki, nie applauzów, nie oklasków wyciąga, ale do zgodności czyli harmonii, wypadłych czę-

ści

ści z granic powinności swoich wrócenia, iak S. Augustyn szczęśliwym doświadczeniem potomność zabezpiecza. (x)  
*Czynilem com mogł, sądziłem atoli, że  
 nie dokazał nic, gdy mich słyszał poklaski;  
 ale gdy płaczących widziałem, pokla-  
 skami albowiem oświadczały, iż są nau-  
 czeni i pocieszeni, łzami zaś, iż są zmięk-  
 czeni.*

Za Dyoklecyana prześladowcy Ko-  
 ściola S. pogaństwo grube, ciemne i nie  
 znające BOGA Mennie Egipcyanowi na  
 Teatrum prawdę Ludowi mówiącemu, też  
 Prawdę Męczeńską koroną zapłaciło; ale  
 dziś tak oświeconego Wieku XVIII. czyż  
 się tego prawdę głoszący spodziewać mo-  
 gą? Poganie prześladowaniem, Katolicy  
 życia

---

(x) Egi quantum potui, non tamen egisse me ali-  
 quid putavi, cum eos audissem acclamantes,  
 sed cum flentes viderem. Acclamationibus quip-  
 pe se doceri, & delectari, flenti autem lachry-  
 mis indicabant. Lib. 4. de Doctr. Chris. c. 24.



życia poprawą, naywiększy ię tryumf  
uczynią.

Gdyby w politycznym Rządzie, tak  
wiele ważnych potrzeb nie było utrzymy-  
wania Wokalney Muzyki, iak są, tedy  
powinnaby być koniecznie doskonaloną  
dla tey iedyney przyczyny, którą S. Tomasz  
przytacza, (y) *Bydło bite, zabiane i  
palone być może, ale nie zawstyżone;  
dla tego w ten czas człowiek nay-  
więcej jest ukarany, gdy za występki  
swoie publicznie zawstyżony bywa.*  
Publicznie zawstyżać, ochydzać i ka-  
rać wyszydzeniem, jest to iedno: *co-  
ridendo castigare, sanare, docere, &  
salvare.*

Ezopa dworne baieczki, nie iednego  
zawsty-

---

(y) Jumenta etiam percuti, occidi, cremari pos-  
sunt, verecundari non possunt. Ideò tum homo  
maximè ut homo punitur, quando pro delictis  
suis publicè confunditur.

zawstydzając przyprowadziły do rozsądku, aczkolwiek nie w Muzyce ułożone, bez głaskania zmysłów nie ozdobioną prawdę wrażliąc. Coż gdy ta ponętami okraszona okaże się, iakiey mieć mocy nad człowiekiem nie zdoła?

Komu tajny przykład w Piśmie Świętym (z) Saula z Dawidem, na którego gdy czart przekłety napadał, Dawidka przywoływać kazał, aby go SS. Psalmów śpiewaniem przy Arfie swoją melodyą odpędzając, Króla Saula do dobrej myśli przyprowadzał.

Z naygodniejszych uwag, są te przymioty Muzyce wrodzone, któremi to ona iak nad wszystkie Sztuki, Nauki, Kunsztu w Świecie góruie, tak i nad wszystkie tryumfuie, to iest melodyi i harmonii mocą, z  
któ-

których harmonia do dźwięku; melodya do wdzięku należy.

I stąd to Muzyka na tyle się rozlicznych dzieli konarów naywdzięczniejszych, różne swoje niosących owoce, ile iey rozum ludzki rozgatkować starał się na Teatra; *Grave: Buffy, Tragedye, Komedye, Haraſteristica, Arkadye, Improvisati, Drammata* różnego gatunku Parnasy &c: których Świat wszędzie używa, krom Polski, z niezawodnymi skutkami, i więcej cnotliwych i pracowitych i bogomyślnych Ludzi wydaie,

Słowem: Kompozytor, który w ułożeniu Muzyki Wokalney więcej się zbliża do affektów natury, iest człowiek cnotliwy i rozumny: Który ią zaś doskonale recytuje i śpiewa do poruszenia serc ludzkich, iest człowiek gustu tym lepszego, im zwięźniey włada sercami ludzkiemi.

kiemi. Ale ten, który więcej nie umie, iak tylko martwe Noty, w Tonie do taktu wyśpiewać, bez naturalnych Muzyce ozdób, zdolnych serce ludzkie zniewolić, nie iest wart Imienia Muzyka, i iako go *Roufso* nazywa iest: *Croque: sol:* co po polsku znaczy: iest tylko Żakiem; Przeto dla niedostatku rozumu w użyciu swych przymiotów i talentu tego, dzieci do poruszenia serca, dopieroż do przekonania, ręcytować i śpiewać nie mogą.

*Poczwarte iest nędzy ludzkiej Lekarstwem. Poparł silnie zdania Powszechności o Naukach Sławny Reuznerus. Ten z prawdą naygodnieyszy zostawiając potomności wyrok. (a) Nauki w pomysłnościach są ozdobą, w przeciwnościach pociechą.*

Jeżeli

---

(a) *Scientias inter prospera ornamentum esse, inter adversa solatium.*



Jeżeli tedy wszystkie inne Nauki dla śmiertelnego życia nam od Opatrzności Naywyższey pozwolone, tak potrzebne skutki działają, że są w pomyślnych czasach ozdobą, a w przeciwnych pociechą; Coż mówić o Nauce śpiewania, która ma być sama w Wieczności iedyną naszą zabawą. Ktoż zaiste iey powabami wzruszać się i przywiązywać do niey nie będzie?

Monarchowie, opływający we wszystko na Świecie, to przykładami własnemi stwierdzili, gdy Fryderyk Król Pruski był Flautowersista, Józef II. Cesarz Klawicynista uczony &c: ale z głosem: za wszystkich ieden Król, Mąż podług Serca Bożego, iak go Pismo S. głosi, i przeto najsławniejszy z Monarchów obstoi Dawid, Śpiewak, Kompozytor Psalmów i Arfista. Bez czoła byłby ten, któryby się takowemi

wemi przykłady nie wzruszył a iak *Drexellius* wyrzuca (b) *Bardzo to gnuśnego znak iest Żołnierza, gdy się nie tylko wspót-Towarzysza ale i Wodza przykłady nie wzrusza.*

Wszak niewątpliwa iest, iż wszyscy Ludzie na Świat wychodzą płacząc, nędzę swoją okazując, na którą ich moment pierwszy zaraz wydaie, przeciwnie dzień śmierci Sług BOGU przez ciąg życia sprawiedliwie żyjących, Pan Zastępów niekiedy śpiewaniem zastawia, nadgradza i wieńczy; i tak śmierć S. Magdaleny, S. Jacka, i i innych, toż Wniebowzięcie Nayśw: MARYI Panny Anielskiem śpiewaniem wstawit. \*

Nayprzyjemniejsza część Roku Wiosna, przy odradzającej się naturze, tey  
nam

---

(b) *Nimis ignavi militis est, non tantum commilitonis, sed nec Ducis exemplo moveri.*

\* *Nienicki Te: 3. fol. 408.*

\* *De Ser. S. Io: Dawna: Ctu: 2.*

nam niepojętej i nigdy dosyć wystawionej pociechy wzory okazuje, gdy nie tylko ptaszęta śpiewaniem ożywiają ponure pustynie, zwierza bekiem odludne knieie, podziemne nawet lochy i iaskinie posępne, czółgające się stworzenia swemi głosami, ale ze skał samych nieczułych różne najmiłsze odgłosy rozmaitego powtarzania ozywając się, uszy nasze bawią, weselą i zadziwiają.

Mimo tego, iż ta najzacniejsza Sztuka jest w życiu naszym wszelkim nieszczęściom podległym, i na przeciwności wystawionym smutku osłodzeniem, boleści ulgą, i nędzy pociechą, iak się mówiło, jest nad to z przypadków i ustawicznych wojen Tryumfem.

Śpiewaniem Mamka Dzieci rozkwilone tuli. Prostota prace swoje, w najcięższe zimna i upały śpiewaniem osładza,  
choro:

choroby leczy, i złe myśli, nawet i piekielne władze odpędza, w dobrą myśl wprowadza tak, iż Człowiek i w biedzie się rozrywa i skacze.

Znałto dobrze Państw Rządzczy, gdy tam gdzie wynika nieuchronna potrzeba, udał się do naydogodniejszych i nayskuteczniejszych środków Muzyki; I tak *Levendal* Woysk Francuzkich w Holandyi Fortecy *Bergopson* za Ludwika XIV. przy granu ulubionego Królowi Marszu dobył, na co zaraz Poeta napisał: (c) *Ludwiku grając zwyciężyłeś Narody w boiu ogromne. Coż nastąpi gdy silniey woio- wać będziesz?* Jozue Wodz Ludu Bożego z Eleazarem nie inaczey Miasta *Jerycho* tak ogromney Twierdzy i do przełamania prawie niepodobney mury po-  
walił

---

(c) *Ludo viciſti Gentes Ludovice bello potentes.  
Quid fiet ex illis cum vera bella geres?*



walił tylko ponętami głosu śpiewania, którego wprzód potrzykroć Miasto do koła obchodząc, iako naydzielniejszego sposobu użył.

Nie dla inney przyczyny na ukaranie skazanemu Żołnierzowi grać Muzykę każą, tylko ażeby gdy ciało nieuchronnie na cierpienie i dręczenie iest podane, Duch się niejako rozrywał, któryby to wspomagając ciało, zwrocony melodyą, i harmonią, mniej dolgi swojej uważał i wszelkie przykrości lżey znosić potrafił.

Nakoniec widział Świat w mękach od Pogan zadawanych i z nich naygrawiających się Lewitow, SS. Męczenników w czasie boleści weselących się i śpiewających. Widzieli przytomni w Babilonii SS. *Machabejczyków* iak Ci wrzuceni w pośród nayteższego ognia do pieca nucili sobie i śpiewali.

A zaż

A zaż i Ludzie nie więcey cenia,  
szacują, kochają ptaszków, dla pieszczo-  
nego ich gadania i śpiewania, niż dla pię-  
knych piobrek?

Z wrodzonego Ludziom śpiewania  
przymiotu i daru, do którego nawet są  
przywiązani nad inne stworzenia, tudzież  
z Emulacyi Chwały, którą nad inne ta Cno-  
ta ciągnie za sobą. (d) *Chwała cieniem jest*  
*Cnoty i za niechęceni idzie*; a nakoniec z  
potrzeb nieochybnych, przez różne oka-  
zye płynących, przy niedostatku ćwicze-  
nia się i prawdziwey Szkoły pochodzi; iż się  
nasi Fundamentalisci do *Parody* wyko-  
nywania poczuwają; Czym iak mówi  
Włoch, „*Stropiano la Musica Arte*„ Spło-  
dzić co w tey nayobszerniejszey Sztuce,  
czyli w guście swym wynaleść, i na Swiat  
wyprowadzić nie umiejąc.

D

Paro-

---

(d) Gloria umbra virtutis est, etiam invitos comi-  
tabitur. Seneca.

*Parodya* jest to niedołączny gatunek Muzyki, którym się do Muzyki słowa nie iak bydź powinno do słów Muzyka stósować. Czym są podobni owemu Gospodarzowi, który znalazłszy obszerne w gruncie swym fundamenta na skale, stawia na nich kurniki i chlewy &c. zamiast którychby lepszey i wspanialszey myśli Człowiek pałac, twierdzę, lub Kościół wymurował. Oczywiście Człowieka od Człowieka podley lub szlachetney myślącego różnica, z których tamten na potrzebie samey wspomoc się nie mogąc, drugi na Talentu pożytecznieyszym użyciu przestaje.

Stąd wypada: iż częstokroć Not nieznaący ani Regul, gustowniey daleko śpiewają, niż Fundamentalisci Muzyczni, którzy iak gdyby na Noty przysięgłszy gustu bynajmniey w śpiewaniu nie szukają;  
ale

ale na inne nawet z Muzyką złączone Nauki,  
to iest Ortografią, Poezyą, i na barbaryzmy, sollecyzmy oka nie dają, przez  
co siebie, Słuchaczów i Muzyki Naukę bardzo  
znacznie pokrzywdzają.

Ten najmiłszy śpiewania Talent przy-  
równać nie od rzeczy można do zakaza-  
nego Rayskiego Owocu, którego Czart  
przeklęty dobra wszelkiego Człowieka nay-  
zazdrośniejszy, odkrywszy wprawdzie  
wdzięczne powaby, ukrył rzetelność mó-  
wiąc: (d) *Nie umrzecie*. Tak i my mając  
odkryte śpiewania powaby, na mierności  
tylko przestając, rzetelności uchybiamy,  
gdy lepszych tey Sztuki Muzyki użytków  
cale zaniedbujemy, prawdziemy, co *Drexel-*  
*lius* powiedział o przeciwnościach: (e) *To*

D2

się

---

(d) *Nequāquam moriemini.*

(e) *Fit enim plerumquē, ut quod quid nitidius est,  
eò citius inficiatur, quò tenerius, eò facilius læ-  
datur, quò præstantius eò gravior impugnetur.*



*się zazwyczaj dzieie, iż co jest czyścieysze  
prędszy skażone, co miększe, łatwiey o-  
brażone; co szacownieysze tym bardziey  
skrzywdzone bywa. Bo w inszych Ta-  
lentach directe chwalony bywa pędzel,  
pioro, dłuto. &c: w śpiewaniu zaś sama  
się chwali, lub gani Osoba. Tak to ten  
Talent delikatnieyszy nad inne.*

Natura ten Talent w piersiach na-  
szych złożyła, iak złoto, srebro &c: w wne-  
trnościach ziemi. Cóż ludzie nie ro-  
bią dla dobycia tych, ile nakładów prac,  
niebezpieczeństw ponoszą, dla tego, co  
im więcey szkody, kłótni, wojen przynosi,  
iak Seneka uczy. (e) *Natura złożyła zło-  
to i srebro pod nogi, aby deptane było,  
i to wszystko, dla czego bywamy zde-  
ptani wzgardzeni. Co zaś nam zaszczyt,  
honor,*

---

(e) *Natura pedibus aurum & argentum subjecit,  
calcandum; ac premendum dedit, & quidquid  
est propter quod calcamur, ac premimur.*

honor, chwałę i sławę, a nadewszystko widoczne pożytki czyni, do tego się przykładać nie będziemy?

Bez wątpienia śpiewania Talent, który iest nieszczęść nieprzeliczonych życia naszego na Świecie iedynym lekarstwem, godzin iest, aby się każdy do niego z serca przywiązał, a przywiązał, mimo wszystkich innych ważnych powodów stąd naywięcey: iż tym się w życiu rozrywając (iak Teologia mowi) *inchoative* sposobimy się do chwalenia BOGA w Wieczności szczęśliwey; bylebyśmy tego Talentu na dobre używali; a ktożby sobie tego kresu nie życzył usiłowań naszych, gdy nas napomina dosyć iaśnie. (f)

Wszak i Amołowie nie próżno po-  
dzie-

---

(f) Sit autem omnis homo velox ad audiendum, tardus autem ad loquendum. S. Iaco: Ep: ult c. v. 20. Effote factores verbi & non auditores tantum, fallentes vos metipsos. Eccles: v. 22.

dzieleni na Chóry, *ut alternantes vocibus dent gloriam Deo*. My też Ziemia-  
nie formuemy, składamy z Ludzi Chory,  
abyśmy z Świętymi w Niebie Aniołami  
pienia BOGU czyniącemi koncertowali w  
wychwalaniu GO, aż póki się w iedno  
nie złączemy Gróno śpiewających Wie-  
cznością całą tryumfy, chwały samemu  
BOGU powinne; Do czego nas Dawid  
gorąco zachęca: (g) *Śpiewaycie BOGU  
naszemu, śpiewaycie, śpiewaycie Kro-  
lowi naszemu śpiewaycie mądrze.* Psal. 46

Któż stąd nie przyzna, iż szczegul-  
nieyszym sposobem śpiewana Muzyka nie  
zawodnie iest Matką Nauk, Cnot gruntem,  
zniszczeniem występków, pociechą ie-  
dyną nędzy ludzkiej na Swiecie; zgoła  
Dar z Nieba puszczoney.

UWA-

(g) Cum quibus & nostras voces ut admitti jubeas  
deprecamur. *Wszak codziennie żebrzemy z Świę-  
tym Kościołem.*

(h) Psallite Deo nostro, psallite, psallite Regi no-  
stro, psallite sapienter. . . . Psal. 46.

## U W A G A:

Jak bydz maia w Kraiu Naszym dosko-  
nali Muzycy, gdy ci ani początkowych  
tey Sztuki terminow nie wiedzą ani w  
niey iednostaynych nazwisk maia. Ob-  
cych tylko słów zażywaiąc, to Francuz-  
kich, to Niemieckich, to Włoskich,  
iako to *Passage, Laufy, Adagio, Szto-  
katto, Pizzicato &c:* a do tego, iak ie-  
szcze przewracaią, kaliczą; Ani się te-  
mu dziwować trzeba, iż szczegulnieyszych  
nie umieią, gdy powszechnieyszych nie  
znaią, co to iest Muzyka, Kapela, Or-  
kiestra, Chor, &c: Co wszystko prze-  
konywa, iż są Tuzinkowi Uzualiści, losem  
do tey się Sztuki dla iey piękności, albo  
z istotney życia potrzeby garnący, nie  
normalnie w tey Sztuce wyuczeni.

Zaprawdę do tey Sztuki wielkiej  
applikuiąca się Młodzież u nas gorzej iest  
rozproszonym Ludem od żydów; którzy  
aczkolwiek pod rozmaite w Kraiu podpa-



daią Juryzdykcyę; atoli swoje własne mają Synagogi, Kachaly; gdy tym czasem Muzycy są u nas bez żadnego Rządu, Zgromadzenia, Sefsyi, Sądów, Szkoły, Promocyi, Cwiczenia &c. Są właśnie u nas co u Izraelitów *Gabaonici* za karę do wysługi, nie do nauki (choć i niewinni) przeznaczeni.

Ta najnijsza Sztuka szczególnie i najwłaściwiey, we wszystkich względach, na wieczność pracująca, śmiało rzec mogę, Sztuka nad Sztukami, gdy ona Człowieka istotnie przerabia, i gdy Odgłos i Brzmienie są iey zasadą, a Głos ludzki źródłem i najpierwszą ozdobą, aby u nas dłużej upośledzona nie była, lecz owszem, aby powinney sobie wziętości i powagi doszła, gdy od Rządu wysłuchana zostanie, rzecz pewna, iż przekona i w sprawie własnego interesu tak oczewistey i zbawienney (przywykła ogłaszać obce zwycięstwa) bez wątpienia tryumfować będzie.



# NAUKA o MUZYCE

## ROZDZIAŁ I.

*O różnicy Nauki od Wyzwoloney  
Sztuki.*

**C**hcąc mówić o Muzyce, podobnie iak o kaźdey w szczególności z Wyzwolonych Nauk, które Bóg dał wynaleść rozumowi ludzkiemu, na tym padole płaczu, zatrudniając go powabnemi rzeczami, aby Go dochodził, szukał,

ścigał, a nakoniec Go osiągnął, tym samym unikając obłąkania wszelkiego rozłączyć potrzeba nayprzód Naukę od Sztuki.

Nauka z natury samego nazwiska swojego i *Etymologii*, jest, która uczy: Uczy zaś, iż do posiadania istotnych wiadomości doprowadza.

Sztuka zaś jest, która istotne Nauki w nabyciu czyni nam łatwiejszemi, zabawniejszemi, albo miłszemi.

Nauka więc od Sztuki różni

żni się tak właśnie, iak od  
 Ciała ludzkiego: suknia, ko-  
 karda, ostroga, galon, ko-  
 rzuch, rańtuch &c. któremi  
 Ciału ludzkiemu dać można  
 nieprzeliczone postaci, cho-  
 ciał to jest zawsze nieod-  
 miennie jedno, jednego kształ-  
 tu, i do jednego na całym  
 Świecie końca stworzone;  
 Słowem: Ciało, Nauka, jest  
*quid essentiale*, Sztuka, postać,  
*quid accidentale*.

## R O Z D Z I A Ł II.

*Jak Muzyki Sztuka staie się Nau-  
 ką, i o iey użyciu.*



Muzyka iako ieſt Sztuka wyzwołona, o wſzyſtkim ſpiewać mogąca w naymileyſzym i nayzabawnieyſzym ſposobie, tak iż przez naſtępſtwo imaginacyi ſwoich, razem bydź ogarnioną nie może, czym właſnie nad inne Sztuki góruie, zawieſzając ciekawość, dowodzi, iak zmyſł ſłuchania nad inne ieſt nieograniczeńſzy; ieſt tedy Sztuka naypowszechnieyſza, nayzabawnieyſza, nayciekawsza, naymilsza, nayniewyczerpańſza, dla których iey przymiotow, łatwiey ieſt każdemu chcąemu w niey ſtać ſię

wiel-

wielkim Człowiekiem, niż  
 we wszystkich innych Sztu-  
 kach, które okryślony bar-  
 dziey kres doskonałości swo-  
 iej mają; I tak iż w Muzy-  
 ce *Semitonu* nazwanie przez  
 sylabę *mi* *Mr: Maître* Profesor  
 wynalazł, daleko dogodniey-  
 szą niż były do czasow iego  
 przez *Za, Ha,* Wielkim go  
 Człowiekiem sam *Roufso* zo-  
 wie, za rzecz prawie nic war-  
 tą, *Et voila avec quoi un homme est*  
*immortalisé. Diction:* ale wyrażę-  
 niom Muzyki doskonałą, i  
 teraz od wszystkich Muzy-  
 kow w *Horale* wziętą powsze-  
 chnie, i za Prawidło *in Cantu*  
*Grego.*

*Gregoriano* ustanowioną. Tak np. Sztuka Snycerstwa w proporcji układu członków ludzkich naybardziej; Malarstwo w proporcji teyże, ozdobą kolorów zbliżając się do natury rzeczy; Sztychowania Sztuka w wydaniu doskonałej proporcji, tudzież cieni i blików, któremi oko ludzkie mami &c te zewnętrznym zmysłom rozdrażnienie czyniąc, dają tylko impet rozumney Duszy, do wpłynienia w duchowne i niewidome; nierównie więcej Muzyka następstwem swoim w te ią duchowne zabawy nie  
tylko

tylko słodziey prowadzi, ale i poniewolnie wciąga, większym obwodem, czyli do swego końca przygotowaniem; Krótko mówiąc: żadna inna Sztuka nie ma tyle strumieni do wydania wielkich i pamiętnych Ludzi, ile ma Muzyka w częściach swoich.

Nabyli sławy w Świecie Imion swoich przez Kompozycyą *Fommelli*, *Pergolese*, *Sacchini* &c. przez śpiewanie *Cafarelli*, *Mazzanti*, *Paisielli* &c. przez Recytatywę *Porpora* &c. przez Skrzypce *Lolli*, *Tartyni*,  
*Zygmun-*



Zygmuntowski, &c. przez Oboią  
 Bar Hiszpan, Pilecki &c. przez  
 Organ Vanciura Czech, przez  
 wydoskónalenie Orfinki Röl-  
 ling &c.

(Czesław  
 Wanczura

1731 +

1794.

Etner. X 180

Muzyka tedy przez się  
 sama iest Wyzwolona Sztu-  
 ka, iak Geometrya, Astronomia,  
 Algiebra, Ingimieria &c. mająca  
 swoje Reguły i Prawidła pe-  
 wne i niezawódne: ile zaś z  
 Nauką iaką złączona, sama  
 Nauką nazywa się; i tak gdy  
 śpiewa z Teologi iest Muzy-  
 ka Teologiczna, gdy z Filo-  
 zofii, iest Filozoficzna, gdy

z Mito-

z Mitologii iest Poetyczna, i tak daley &c.

A że ta zażyta bydz może, iak suknia do odziania prostego, lub garbatego Ciała, to iest: bydz może zażyta źle, lub dobrze, i tak n.p. na garbatym naylepszego kroiu suknia źle leży, na prostym zaś Człowieku i złego kroiu sukniã lepiej wpada w oko i lepszą czyni postać, dla tego w Katolickich Narodach, Państwach, Językach &c: Muzyka ma bydz zażywana tylko na dobre.

ROZ-

## R O Z D Z I A Ł III.

*Sama ta Sztuka Muzyki czas wymierza, i na iaką pada rolę, takie wydaie owoce.*

Muzyka będąc Sztuką wymierzania czasu naydrobniejszego, idzie zatym, iż jest do podziału wszelkiego, owszem Matematycznego nayspodobniejsza. Stąd wypada: iż nie tylko śpiewa przez takty, ale wylicza i Essy, to jest same odetchnienia; dzieli przeto swoją sztuczną piękność na sylaby; I z tego to powodu Nauczyciele

zglę-

z głębiający tę Sztukę, dwoiaki Muzyki wyprowadzili gatunek, a ten jest: *Recytatywa i Spiewanie.*

Ciekawy kto wiedzieć: Za co więcej jest Muzyków komponujących z łatwością, tańce, synfonie, drabanty, mikusie &c. ma prościuteńką odpowiedź, iż piękniejsza krew i stan Uczeńszych Ludzi do Muzyki się nie applikuje, na iaki więc grunt Muzyka pada, takie wydaie owoce. Albowiem do lekkich rzeczy wymyslenia, dosyć jest na myśli Człowieka; ale  
do



do doskonalszych dzieł, bydź  
ćwiczonym, uczonym, ko-  
niecznie potrzeba. Owszem  
nie dosyć jest dobrze my-  
śleć, ale należy myśli swoje  
dokładnie i do zrozumienia  
Ludu umieć wytłumaczyć.

Zakonnicy pewnego  
Zgromadzenia chcąc, aby w  
ich Kościele na Chóry płeć  
Mężka z Niewieścią Treny  
Męki Jezusowey w Poście  
śpiewali, do tego śpiewania  
zachęcali Zgromadzenie Pa-  
nien Reguły swoiey, które  
Zakonnice, nad spodziewa-  
nie, do tey przed Bogiem  
zasłu-

zasługi, swoje służebnice i kucharki ofiarowały, iak gdyby się same BOGU Chwały śpiewać wstydziły. Tak to w Polsce upodłona Muzyka, Ludzi wielkich czyż wydawać może?

Bez żartu mówiąc, kozaka wymyślił Kozak, sztaiera, Niemiec, mazura, Mazur &c: zważyć proszę, co za gatunek ludzi? A przecię te wynalazki, są nayzabawnieyszą Osób naydystyngwowańszych u Nas, nayrozkosznieyszą zabaw częstką, w publicznych nawet

Ziaa

Ziazdach i Kompaniach. Ktoż  
 stąd nie uzna powszechnego  
 zepsucia! wstydziłiby się JJ.  
 WW. Państwo z temi ludź-  
 mi zasiąść do stołu lub do  
 kart, których wymysłu pło-  
 dami krotofilą z ukontento-  
 waniem zupełne nocy i czę-  
 sto do świtania trawia. Godny  
 zaś i rozumny Człowiek u-  
 szacowawszy Sztukę, w ro-  
 zumniejszych iey Dziełach  
 doświadczać powinien.

## R O Z D Z I A Ł IV.

*O Recytatywie tej Sztuki.*

Mówić tu więc nastę-  
 pnie

puie o Muzyce, iak o istotney Sztuce, do którey należą *Recytatywa* i *Spiewanie* w tym co iey pod oko przypadnie, we wszystkim gatunku i rodzaju Muzyki.

*Recytatywy* nieznane w Polskim ięzyku, za naytrudnieysze dla Kompozytorow uznaią, *nulla ignoti Cupido*; Ale w rzeczy samey te iak są w Sztuce rozumney wyższego rodzaju Muzyki nayładnieysze, tak do ułożenia przećwiczonemu i odważnemu nayłatwieysze. Nie że ciężkie *jest*, wiele nie odważamy się, *ale*

iż



*iż nie odważamy się ciężkie jest S. Augustyn.* (i) Bo w nich inna nie zachodzi reguła, z tylu prawideł muzyki, iak tylko trzymać się w obranym do *Recytatywy* tonie, i ten w potrzebie, umiejętnie do słów wyrazu naginać.

Wszak czytanie rozumne z energią, istotnie z natury swej jest *Recytatywą*, gdyż i w czytaniu odmiana tonów koniecznie zachodzi, to jest głosu wyniesienie, i spuszcze-

nie

---

(i) Non quia difficilia sunt, multa non audemus, sed quia non audemus difficilia sunt.  
S. Augu.

nie według potrzeby, iako  
to na Interrogacyach? ekla-  
macyach! peryodach. &c.

Wzięte tedy w regułach  
Ortografii czytanie, *majori em-  
phasi* przez Muzykę dopeł-  
nione, iest *Recytatywą* gusto-  
wnieyszą, nad wszelkie czy-  
tanie, ktore Człowiek Uczony  
przyłożywszy cokolwiek  
uwagi, bez zastanowienia się,  
czynić w Regułach Muzyki  
potrafi, iaki mu kolwiek ży-  
wioł rozumu pod pióro pod-  
padnie.

Już więc *Recytatywy* Sztu-  
ka

ka zupełnie ułatwiona, o której trzeba wiedzieć, iż nie masz w Muzyce Partyi, którąby znający się na tey Sztuce więcey szacowali, i za naytrudniejszą poczytywali, iak *Recytatywę*. Dosyć iest wygórować w tey, chociażby miernym bydź w innych, aby bydź w poczet Sławnych *Artystow* wyniesionym. I słynący *P. Porpora* nie uwieczyscił swego imienia tylko przez *Recytatywę*. (k)

Sła-

---

(k) Il-n-y-a point de partie dans la Musique, dont les Conneisseurs fassent tant de cas, & sur la quelle ils soient aussi difficiles. Il suffit même d'exceller dans cette seule partie, fut-on médiocre dans toutes les au-

Sławny zaś w Sztuce Muzyki *Tartyni* to w Liście zeznał, którego się *excerpt* kładzie: Roku 14. terażnieyszego wieku, w *Drammacie* które w *Ankonie* reprezentowano, na początku Aktu trzeciego, był wiersz ieden *Recytatywy* bez instrumentów, tylko z Bassem, przez który tak w nas Profesorach, iak i w Słuchaczach takie, i tak wielkie poruszenie umysłów stało się, iż wszyscy ieden na drugiego poglądaliśmy, dla oczywistej

F 2 na

---

tres, pour s'élever chez eux au rang de plus illustres *Artistes*. E le celebre *Porpora*, ne s'est immortalisé que par là.  
*Roussseau*: Dictioner de la Musique.



na twarzach odmiany koloru, która się na każdym z nas wyrażała. Skutek nie był płaczu (doskonale pamiętam iż słowa były gniewu) ale z nieiaką ostrością i zimną krwią, iż w rzeczy samey mieszał umysły. Trzynastcie razy produkowane było to *Dramma*, a zawsze tenże skutek powszechnie miało, którego dotykającym znakiem było, wielkie poprzedzające uciszenie się, przez które wszyscy Słuchacze gotowali się, cieszyć się tym skutkiem.

(1) ROZ-

(1) L'anno quattro decimo del Secole presente nel *Dramma* che si rappresentava in

## ROZDZIAŁ V.

### O Zamiarze Śpiewania i iego Gatunkach.

Koniec Człowieka nie inny jest, tylko aby BOGA znał, kochał, Jemu służył, nakoniec Go w szczęśliwey Wieczności osiągnął, ku temu więc Człowiek rozumem obdarzony, i śpiewania

swoie

---

*Ancona v'era sul principio del Atto terzo una riga di Recitativo non accompagnato da altri stromenti, che dal Basso; per cui tanto in noi Professori, quanto negli Auscoltanti, si destava una tal, e tanta commozione di Animo, che tutti si gvardavano in faccia un l'altro, perla evidente mutazione di Colore, che si faceva in ciashe duno di noi. L'effetto non era di pianto (mi ri*

swoie obracać powinien, a to  
 Cnoty zaszczipiając, występki  
 wykorzeniając, nieprawość  
 wyniszczając, do dobrego  
 zachęcając, czego łatwo  
 doysć może, przez doświadczenie  
 w Muzyce rozumnych roskosz  
 w obcych Kraiach używanych,  
 iakie są *Drammata* różnego rodzaju np.  
*Opery, Buffy, Tragedye, Komedye,*  
*Chara&teristicae &c: Improwizaty,*  
*Arkadye*

---

cordo benissimo, che la parole erano di  
 sdegno) ma di un certo rigore, è freddo  
 nel sangue, che di fatto turbava l'Animo.  
 Tredecì volte si recito il *Dramma*, e  
 sempre segvi l'effetto stesso universalmen-  
 te; di che era segno palpabile, il Sommo  
 previo Silenzio, con cui l'Uditorio tutto  
 si apparecchiava a goderne l'effetto.

*Tartini nella lettera.*

*Arkadye Parnassy* Śc: Ale że Muzyki sztuczney Ucznia do tey doskonałości prowadzić i wyłuszczać mu te zabaw gatunki, nie jest celem tey Xiązki, ani rzecz stósowna do pojęcia iego, ile że w tym Wieku XVIII. tak oświeconym nayduie takich dosyć Mężów Uczonych, którzy talentowi iego materyału rozum krępującego obficie poddawać mogą. Opuściwszy więc co jest nad pojęcie iego, do praktyki go tylko doskonałej i wzruszającej doprowadzić, niech będzie staranie.

Ucze-



Uczeni i rozumni, którzy  
czas życia swego na wyż-  
szych Nauk osiągnięciu stra-  
wili, niech materyału i du-  
cha poddają, wiek zaś swoy  
pędzący na obięciu Sztuki  
Muzyki prawideł, niechay  
ich wynalazki, w tę sukienkę  
zdobią iak naynaturalniey,  
ażeby do wyrazów słow,  
zdań, sentymentów i Nauk,  
słodkość Muzyki iak naysto-  
sownieysza była, iżby obo-  
ga moc złączona, silnieyszą  
stała się w rozszerzaniu Kró-  
lestwa Boskiego i Chwały,  
która jest iedynym zamiarem  
życia ludzkiego.

Przez

Przez używanie i w Kray  
wprowadzeni tak rozumnych  
zabaw, zaiste iaśnie okaże się  
Swiatu, iak iarzmo Boskie iest  
słodkie i ciężar iego lekki,  
albowiem przez harmonią  
Muzyki harmonia czyli ie-  
dnozgodność obyczajów,  
wprowadziłaby się mimo po-  
strzeżenia, iak najsłodszy  
sposobem.

## R O Z D Z I A Ł VI.

*O Owocach tey Sztuki Muzyki.*

Muzyka, ile sama w so-  
bie, iest Sztuka od wszelkiey  
Nauki oddzielna. *Jest Sztuka*  
*ożywia-*

ożywiająca Naturę. Powszechność pośpolicie dochodząc życia obumarłego Człowieka, przedstawia mu zwierciadło czyste, aby tchu swego pary, zostawił ślady, czy żyje, albo już umarł. Muzyka zaś mimo wszelkiego powątpiewania tchnieniem ludzkim włada i ożywia naturę. Ani się rozwodząc nad iey przedziwnemi skutkami, w krótkich słowach z niey naybliżej wypadające wyliczyć należy Owoce; A te są: Iż Muzyka z Ucznia swego czyni przez *Salmizowanie* dobrego żaka; przez *Dźwięk głosu*

głosu lubego Spiewaka; przez  
 Wdzięk miłego Człowieka;  
 przez doskonałe Not swoich czy-  
 tanie biegłego Muzyka; przez  
 Akcyonowanie czyli udawanie,  
 zabawnego w posiedzeniach  
 Męża; przez stosowanie do wła-  
 snego Celu pieni, doyrzałego  
 Kompozytora; a w tym oraz  
 punkcie, prawowierne Teo-  
 loga, Filozofa uczącego, prze-  
 konywającego Mówcę, roz-  
 weselającego Poetę, napro-  
 wadzającego Grammatyka,  
 wprawnego Ortografistę, w  
 wyrazach pieszczonego, w  
 ujęciu zręcznego; zgoła ser-  
 cem i umysłem ludzi włada-  
 iącego



iącego Człowieka. *Uczeń* tedy czyli zabierający się do Muzyki iaki byź iuż powinien, kto nie poznaie, iż mu byź koniecznie w niższych Nauk stopniach wyćwiczonym należy, iako to w czytaniu, pisaniu, Ortografii, Wy-mowie &c: dopiero pożytecznie w tey Szruce postępować będzie.

Muzyka albowiem przez osiągnięcie iey, i pożyteczne zażycie, czyni Człowieka ze wszech miar do wszystkiego dobrego sposobniejszym i zdolniejszym; tak iż przez  
Muzy-

Muzykę uformowany staie się  
BOGU miłszym, Ludziom po-  
żądańszym, gdyż *Ars perficit*  
*Naturam*; Co wszystkim do-  
brze o rzeczach sądzącym,  
bydź powinno do chwytania  
się tey Sztuki naywiększą po-  
budką.

## R O Z D Z I A Ł VII.

*O pierwszych Regułach i przymio-  
tach dobrego śpiewania.*

Pragnący ćwiczyć się w  
Sztuce Muzyki, mają zachować  
Reguły dobrego śpie-  
wania, ponieważ Głos ludz-  
ki jest naypierwszym całej i  
wszel-

wszelkiey Muzyki źrzodłem,  
 których Reguł gdyby U-  
 czeń uważać nie miał, nie  
 byłby Muzykiem tylko tu-  
 zinkowym, aniby trawiąc całe  
 życie na Muzyce, mógł bez  
 nich zyskać dobrego Muzyka  
 imię *Virtuosi*.

*Ma śpiewać*

*aby zachował*

1. Rzeczy przystoynę.	Teologią.
2. Z rozumem zgodne.	Filozofią.
3. Dobrą Wymowę.	Retorykę.
4. Naturalnie.	Poetykę.
5. Bez Solecyzmow.	Grammatykę.
6. Słów nie przewracać	Ortografią.
7. Pięknym brzmieniem	Pronuncyacyą.
8. Wolną piersią.	Zdrowie.
9. W Regułach Sztuki.	Ćwiczenie się.
	<i>Stąd</i>

*Stąd wypada.*

Iż Spiewak dobry koniecznie bydź powinien cnotliwy, rozumny, przekonywający, Szlachetny, wymowny, uczciwy i ze wszechmiar grzeczny, albowiem tak się nie sposobiący, jest niezdatny, gdyż ta Sztuka nie jest dla podłych, ale zupełnie Pańska, i to o niej mówić można co *Drexellius* o Filozofii nam napisane zostawił. (m) *Platona Filozofia nie uzyskała Szlachetnego, ale uczyniła,*

bo

---

(m) *Platonem Philosophia non accepit Nobilem, sed fecit.*



bo *Dobre*: (n) ze wszystkich przy-  
miotów składu, złe z iedney niedo-  
skonatości rodzi się.

Ze zaś biorą się Dzieci  
do Muzyki z potrzeby nay-  
mileyszego Głosu Dyszkan-  
tu, które mieć nie mogą przez  
niedoyrzałość swoją pozna-  
nia tych Reguł; to się ich też  
ćwiczy, w nadziei takich u-  
formowania z nich ludzi be-  
spieczniey; albowiem (o)  
*Czego się skorupka za młodu napię,  
takowym zwyczajnie w nos zapa-  
chem*

---

(n) Bonum ex integra causa, malum ex sin-  
gulis defectibus.

(o) Quo semel imbuta recens servabit odo-  
rem testæ diu.

chem bnie, a tu reflexyą na przedziwną Boską Opatrzność zwrócić potrzeba, iż naynie-winnieyszy wiek naywdzięcznieyszym ozdobił głosem, iżby Dzieci zaraz od pier-wiastków życia swojego do tey Sztuki na Chwałę Jego zażywane były, i od wabią-cey pracy, życie pracowite i czynne zaczynały, nie gu-biąc czasu, który nam tylko ludziom na ten koniec po-zwolony. (p)

Ktożby dbał o dzieci,

G

które

---

(p) Perit omne tempus, quod studii non im-pertitur. *Plinius.*

które z siebie podobnieysze  
do zwierzątek, słabości i nie-  
doskonałości pełne, koło któ-  
rych wiele łtarań przykrych  
użyć potrzeba, częstokroć aż  
do wycieńczenia cierpliwości,  
gdyby ieszcze tego Daru od  
natury nie miały, którym  
się Zwierzchnikom swoim  
podoać iedynie, i ich prace,  
nakłady, fatygi, osładzać  
mogą.

Przymioty dobrego śpie-  
wania, do których sposo-  
bność i w Dzieciach uważać  
należy, a które się nie naby-  
wają inaczej, tylko przez u-

sta-

stawiczną pracę, i pilne ćwiczenia się są te.

*Dźwięk                      i                      Wdzięk.*

*Ten przymiot należy do    Ten do formalnego  
Człowieka materialnego    to jest Rozumnego.*

Oboie to : aby *Spiewak*  
zgodnie połączył, ma zachować stosownie.

*Co do Dźwięku    Co do Wdzięku.*

1. Lekkość piersi.

2. Doskonałą wyprawę

3. Jasną *Vocalium* wymowę.

1. *Forte.*

2. *Piano.*

3. *Crescendo*

G 2

*Voca-*



## VOCALIS SĄ TE.

A, E, I, O, U. Y.

I ta naypierwsza dla poczy-  
 nających się uczyć Muzyki  
 ma bydź lekcyą.

4. *Calando*5. *Sostenuto*6. *Punctando*7. *Liga.*8. *Mordant.*9. *Trel.*10. *Systema*11. *Formata*12. *Paazy.*

Bez których Przymio-  
 tów Spiewak doskonałym w  
 swoiey Sztuce nazwać się nie  
 może, i przeto dla doyscia koń-  
 ca tego nakazu *Seneki* ieś i gdzie  
 tedy tu słuchać potrzeba (q)  
 mocy duszy użyć należy, aby

Ciałem

---

(q) Imperio Animi corporis servitio est uten-  
 dum. *Sen:*

Ciałem władała. inaezey  
przeſtrzega *S. Augu:* (r) złą ieſt  
rzeczą źle zażywać dobrego.

Sztuka Muzyki nayſpra-  
wiedliwiey i naywłaściwiey  
od przepisów ſpiewania za-  
czyna, bo komuż niewiado-  
mo, iż ſpiewanie ieſt wszel-  
kiey Muzyki początkiem? i  
ſpiewającemu wszystkie In-  
ſtrumenta łatwe, bez znania  
zaś Głosu wszystkie trudne  
i prawie niepoięte.

Głos to ludzki ſztucznie  
zażywany wynalazł tyle nie-  
przeł-

---

(r) *Malum eſt, male uti bono. Augu.*

przeliczonych Instrumentów,  
które w pierwszych wiekach  
były i iuż ich nie masz, iak *Pu-*  
*zony Voces humane Szatamaie &c:*  
i które są czasów naszych za-  
żywane iako to *Skrzypce, Al-*  
*towki, Basetle &c:* ale nawet wy-  
myślać może wszelkie nie-  
znane nowe, nadspodziewa-  
ne, iako to *Kalafsony, Kalaszą-*  
*czyny, kubki wodą miarkowa-*  
*ne, Orfinkę &c:* o które w ga-  
zecie Wiedeńskiej nie dawno  
było, iż ta nowo od *P. Fran-*  
*klina* wynaleziona, od *Röllinga*  
ieſt wydoskonalona, i które ie-  
szcze utworzyć ludziom do  
myśli nie przyszło, te Głos  
ludz-

ludzki wyiawić i wydoskona-  
 lić przez cierpliwość może.  
 Albowiem co iest zdolne wy-  
 dania iakiegożkolwiek głosu,  
 może bydz w Muzykę ułożo-  
 ne przez pracę, i za Instru-  
 ment do Orkiestry przybrane.

*Drumla* Instrument Cygań-  
 skim zwany, wprowadzony  
 w Sztukę, dziwnie piękney  
 Muzyki czyni odezwę, jak  
 stał się sławnym z używania  
 iey na Rusi X. *Glinka* niegdyś  
 Jezuita, tak dalece iż tak  
 wzgardzony Instrument, or-  
 dynaryjne Instrumenta, nie-  
 zwyczajności swey piękno-  
 ścią

ścią celował, com ia na własne uszy słyszał z zadziwieniem. Nie mogę nie wspomnieć na trawie grającego w Rzymie *Fakina*, miłszym nad kanarki, słowiki, i inne ptactwo głosem a w tym doskonałym, iż Arye rozumne z Formatami podług prawideł Sztuki Muzyki wykonywał, czego by zaiste bez nócenia, tonu, gustu, rozumu, wykonać nie potrafił.

## ROZDZIAŁ VIII.

*Doświadczenie Sztuki Muzyki przez Figury.*

Tak



Tak usposobiwszy przez Reguły i Przymioty dobrego śpiewania *Ucznia* pragnącego być celnym w Sztuce Muzyki, z Teoryki należy prowadzić go do Praktyki, która się zaczyna od poznania Not, znaków wszystkich Muzyki, i *Salmizowania*.

Głos przez się, nie co innego jest, iak tchem wycięte powietrze, które brzmienie swoje do uszu istot słyszających donosi, ani widzialnym być może.

Sztuka atoli Muzyki, bio-  
rąc

rac go w niewolą przepisami  
 swemi, czyni go nie tylko  
 podpadającym pod oczy, ale  
 nawet dotykalmym ciała ludz-  
 kiemu, a to przez Figury,  
 i wynalezione Instrumenta,  
 lot powietrza tchem wycię-  
 tego nieiako zaſtanawiając,  
 owszem trwającym mimo bie-  
 gu ſwego ſprawuiąc.

Muzyki więc Sztuka głoś  
 krępując, i widzialnym przez  
 położone figury na papierze  
 czyniąc, iż się go palcem do-  
 tykać można, i po tych figu-  
 rach sztucznie i rozumnie  
 ſwe tchem uderzenia kiero-  
 wać,

wać, tey iest dzielności, iż  
włada umysłami ludzkiemi, i  
serca ich pod moc swoją  
podbiia, a to przez *Harmonią*  
i *Melodyą*.

Przez *Harmonią*, która  
się podoba ludziom.

Przez *Melodyą*, która się  
podoba sobie.

Obcemu albowiem ser-  
cu, nikt uczucia nie da, ieśli  
go pierwey w swoim nie  
wzbudzi, iak *Drexellius* dobrze  
wyraził. (s) Pierwey płakać te-

*mu*

---

(s) *Elendum ei prius qui flere velit alios. Drexell:*

*mu potrzeba, kto ma rozplakać  
innych.*

Jako podług Nauki Teo-  
logow Miłości Boskiej są te  
stopnie :

1. Gdy Człowiek kocha  
BOGA, iż jest dobry.

2. Gdy kocha BOGA,  
aby mu się podobał.

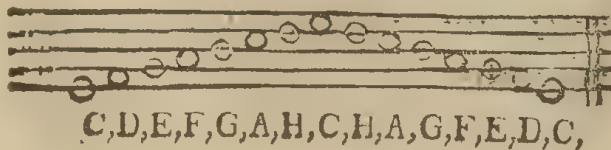
3. Gdy kocha BOGA,  
iż się mu BOG podoba.

4. A najwyższy ledwie  
od kogo doszły, jest ten któ-  
rym się Człowiek kocha, czy-  
łym dla BOGA affektem.

Tak

Tak Sztuka Muzyki stopniami dochodząc *melodyi*, dochodzi tey Miłości Boskiej szczytu, iż się w sobie sam Człowiek podoba, z czystey Miłości Boskiej, które cnotliwe upodobanie to tylko, jest Ludziom pozwolone w tym życiu, a nie inne, naysprawiedliwiey; bo iako ta Sztuka wypływa z Cnoty, jest Cnotą, i przez Cnoty też do BCGA prowadzi, aż do osiągnięcia Go na Wieczność.

Figura I.





Która pod oko na papier dla dotykalności jest zebrana w *Organ*, *Forte - piano*. *Cymbał Arfę &c*: Co wszystko jedno znaczy w illocie, tylko się nazwiskami różni.

*Organ*. Zowie się od Organizacyi, czyli stopniowania Głosu.

*Forte-piano*. Od słabszego lub mocniejszego dźwięku.

*Tympanum*. Od sztucznego podług Reguły wycięcia.

*Arfa*. Od brząkania iakoby na stojącym Organie palcami.

Te

Te Not 7. w Figurze I.  
z Oktawą położone do góry  
i na dół, iż są w przekłada-  
niu i rozmnażaniu swoim nie-  
wyczerpane, znać naydosko-  
naley z Organu, który ieść  
zwyczajnie na 5. Oktaw  
rozłożony.

W powszechności *Noty*,  
zowią się znakami Muzyki.

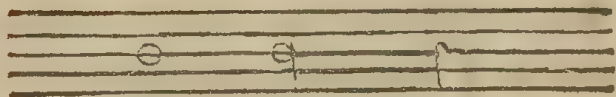
To: iż ściągać na siebie  
powinny uwagę pilną Muzy-  
ka, iakoby *Notaty*.

To: iż każdy chcący  
wdzięcznie zaśpiewać, ma  
pierwey *nócić*.

W szcze-

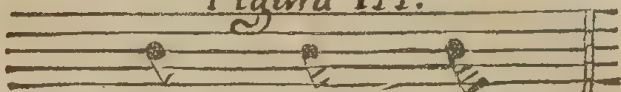
W szczególności zaś te  
swoie nazwiska mają.

*Figura II.*



Gółka, Ogonatka, Fuza prosta

*Figura III.*



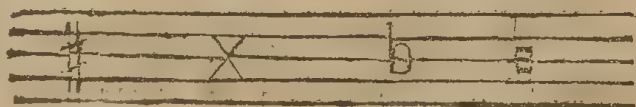
Chroma, Dwoy-chroma Troychroma.

A że między Notami zupełnego Tonu tak w górę iak na dół, Sztuka dla Ozdoby śpiewania wynalazła *Semitony*, które Głos na pół tonu podwyższać lub unizować powinny, a Notami dla zamatania tych

wyrazić

wyrazić niechcąc dla łatwiejszego Uczniow pojęcia te osobnemi wyrażać znakami, które mają właściwe nazwiska i są te.

*Figura IV.*



Diesis, Krzyżyk, Bemol, Dur,

Skutek zaś tych znaków jest ten: iż *Diesis* pół tonem podwyższa. *Krzyżyk* przez *Diesim* podwyższoną na pół tonu jeszcze wynosi. *Bemol*: o pół tonu zniża. *Dur* zaś

H

te

te wszystkie do tonu naturalnego powraca.

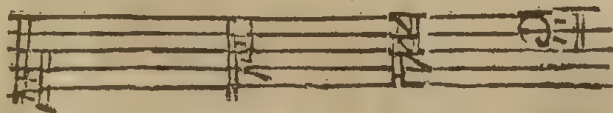
Różność Not wszystkich pochodzi od wymierzania czasu iaki im Sztuka Muzyki przepisuje, a ten że jest wieloraki są też wielorakie Noty dzisiejszego Wieku naywzietrze w Muzyce, w którym to iak inne Sztuki, tak osobliwiey wygórowała Muzyka. Głos ludzki bardzo z przyrodzenia ograniczony, nie będąc w stanie pięć Oktaw wyprawić, iakie się Instrumentom pełnym i doskonałym nadaia, przez Muzyki Sztukę;

tenże



tenże Głos ludzki podzielo-  
ny jest na cztery pryncypal-  
ne, ażeby przyrodzenia nie-  
dostatek przez sposob, rozum  
i sztukę tym wdzięczniejszy  
i miłszy słuchającym uczynić,  
co ta Sztuka aż do zadziwie-  
nia tym podziałem swoim u-  
skutecznia. Pryncypalne te-  
dy Głosy są te, których się i  
klucze oznaczają:

*Figura V.*

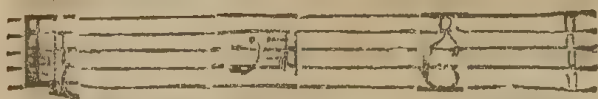


Klucz Dyszkanta, Alta, Tenora, Basa.

H<sub>2</sub> Do

Do tych iakoby w pomocy dodają się auxiliarne trzy następujące:

*Figura VI.*



Contra-Alta, Contra-Bassa, Violina

Te siedm kluczów przez tę Sztukę Muzyki wynalezione są, a że te 7. Not składają całą zupełną Oktawę, niewyczerpanemi ie na wszelkie gusta i sposoby myślenia uczyniła Sztuka, czego z niewypowiedzianą swoją sławą  
szczę-

szczęśliwie doszła, Liczby liter zupełney Oktawy (ktoremi się znaczy) dopełniając.

I tak w kluczu sobie własnym każdy ma na pierwszy Rydze Literę swoją.

---

<i>Dyszkanta</i>	-	-	C.
<i>Tenora</i>	-	-	D.
<i>Violina</i>	-	-	E.
<i>Alta</i>	-	-	F.
<i>Bassa</i>	-	-	G.
<i>Contra-Alta</i>	-	-	A.
<i>Contra-Bassa</i>	-	-	H.

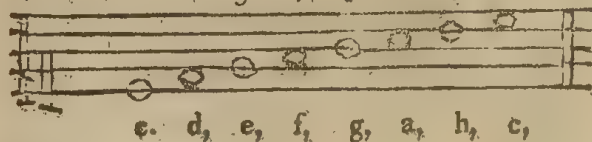
Wzór

Figura VII.

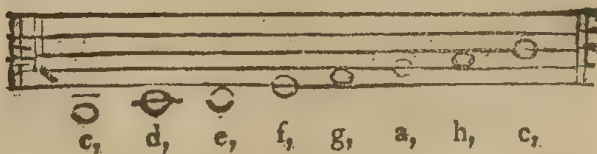
# Wzory tych Kluczów.

## Wzór I. Dyszkanta.

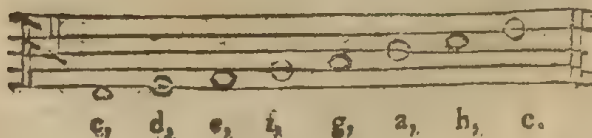
Oktawa 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8.



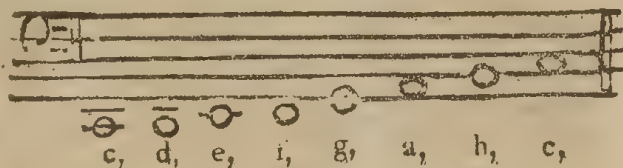
## Wzór II. Alta.



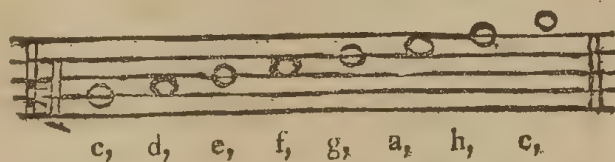
## Wzór III. Tenora.



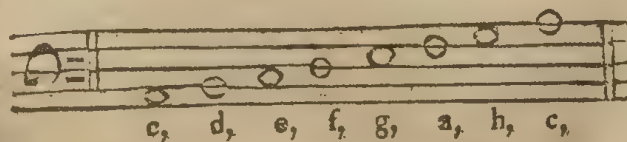
*Wzór IV. Bassa.*



*Wzór V. Contra-Alta.*

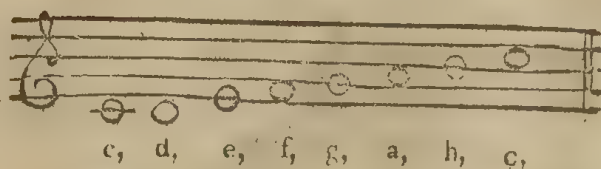


*Wzór VI. Contra-Bassa.*



*Wzór*



*Wzór VII. Violina.*

W którym Głosów roz-  
biorze zupełna jest umie-  
szczona Oktawa, na całko-  
witych Instrumentach, aż do  
pięciu Oktaw wyprowadzo-  
na. I tak to nieskończona  
Bośka Opatrzność nieudol-  
ność przyrodzenia słabey  
przez się natury ludzkiej,  
Sztuki Muzyki przemysłem  
nadgrodziła, iż nierównie  
piękniey, wdzięczniey, mi-  
ley, okazaley, poważniey, w

Gło-

Głosach ludzkich, na swoje części rozebranych okazuje się Muzyka, niż w naywiększey mnogości zupełnego *Akkordu* Instrumentów, a to dla przyczyn następujących.

1. Iż z żywą istotą, martwa porównaną być nie może.

2. Iż martwa, słów nie wymawiając, uszu, rozumu, serca nie zniewala, iak Głos ludzki.

3. Iż affekta wzbudzać samemu Głosowi ludzkiemu tylko jest właściwa.

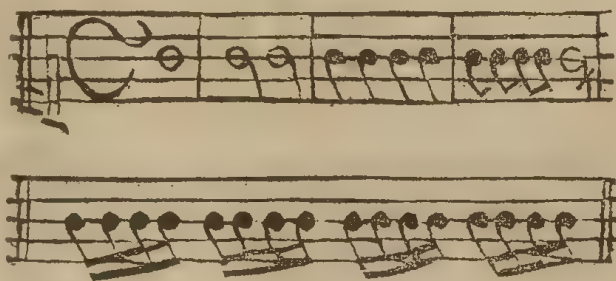
Muzy-

Muzyka więc z Głosow ludzkich złożona, która sama wzbudza rozmaitych namiętności affekta w Słuchaczach, wszystkie swoje przedmioty, różnemi naystosownieyszemi onęż wymierza czasami i kształtami, które się w Muzyce nazywają Tempami, iak w następuiącey Figurze.

Takt jest to równe czasu wymierzenie, a że ten pośpieszony albo opóźniony bydz może, w różnych naturalnych zdarzeniach. Takt prosty wpada w Tempa, i tak bydz ma używany.

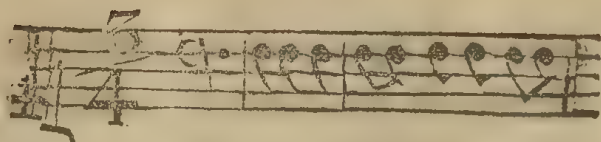
żywany. *Ob memoriam localem* dla  
Uczniow te Reguły poddaia  
się pod Oko.

*Figura VIII.*



Czas Ordynaryiny, w którego  
Takt mieści się Gołka 1. Ogo-  
natek 2. Fuz 4. Chromych czy-  
li raz wiązanych 8. dwa razy  
wiązanych 16. &c.

Czas



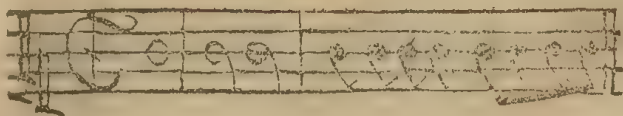
Czas na trzy w Takt, w które-  
go Taktu rozmiar, mieszczą  
się 3. Fuzy, i tak proporcyonal-  
nie Not innych których Fuz  
w Takt Ordynaryiny idzie 4.



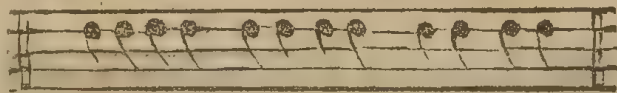
Czas na dwa w Takt, w którego  
Taktu rozmiar, mieści się 2. Fu-  
zy i tak proporcyonalnie Not  
innych których w Ordynaryi-  
nym Takcie mieści się 4.

Tego



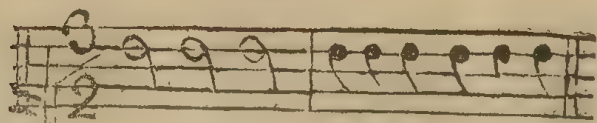


Tego Taktu różność od Ordynaryinego, iest tylko w uderzeniu, iż na dwa wymieryza się.

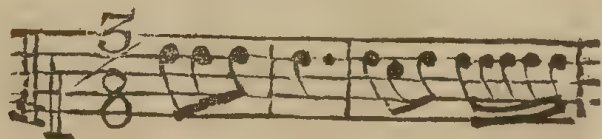


W tym Takcie idzie 3. Not, z których w Ordynaryinym idzie 1.

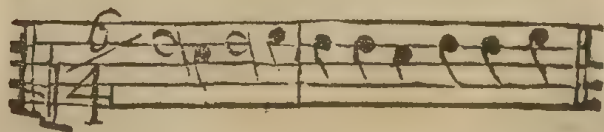
W tym



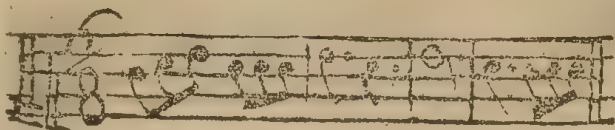
W tym Takcie idzie Not 3.  
których w Ordynarynym  
mieści się 2.



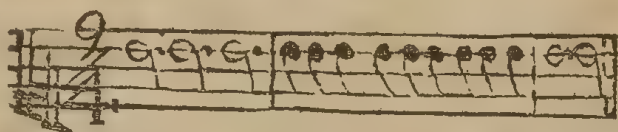
W tym trzy chrome, których  
w Ordynaryny idzie 8.



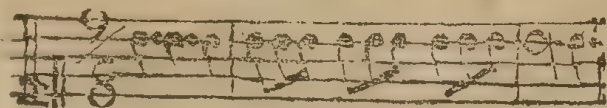
W tym Takcie idzie w ude-  
rzenie Not 6. których w Or-  
dynaryny Takt idzie 4.



W ten idzie chromych 6. któ-  
rych w Ordynaryiny mieści  
się 8.

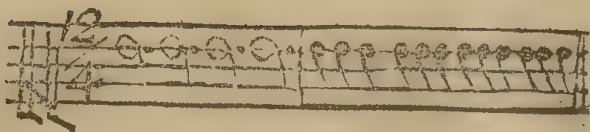


W ten idzie 9. których w Or-  
dynaryiny idzie 4.

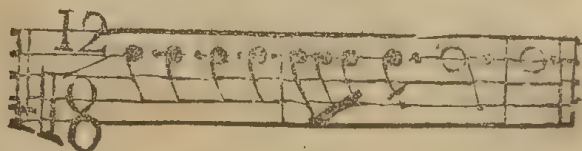


W ten idzie 9. których w Or-  
dynaryiny 8. to jest chromych.

W ten



W ten idzie 12, ktorych w Or-  
dynaryiny Takt idzie 4. to iest  
Fuz.



W ten mieści chrom 12. kto-  
rych w Ordynaryiny Takt  
idzie 8.

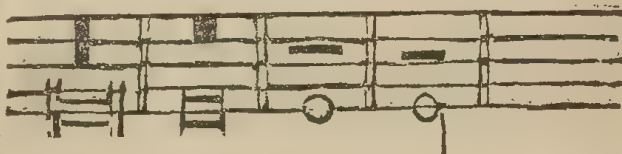
Znać powinien ieszcze  
Uczeń Muzyki następujące  
Noty, tudzież Pauzy iak się  
znaczą

znaczą; aby wiedział, ile którą Notę wytrzymać, i iak długo pauzować ma podług znakow, to jest:

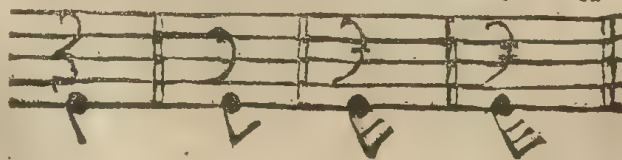
### Figura IX.

Długa waży, Krotka, Krótsza, Naykrótsza.

Takt: 4. 2. 1.  $\frac{1}{2}$ .



Fuza  $\frac{1}{2}$  Taktu: Chroma  $\frac{1}{8}$  Dwoychr:  $\frac{1}{16}$  Troychr:  $\frac{1}{32}$



I

Uczeń



Uczeń Muzyki ma także  
wiedzieć Naukę o kropkach  
czyli Punktach. Kropka czyli  
Punkt przy Nocie położony  
waży połowę tey samey No-  
ty, równie i przy Pauzie, cze-  
go Wzór następuje.

*Figura X.*



Z tego Not podziału, ia-  
ko i uproporcyonowania licz-  
b, znać iasnie, iż czas ordy-  
naryny jest Regułą Taktów,  
bicia

bicia i wymierzania Tempow,  
 czyli dzielenia przemiiające-  
 go czasu, na którego nayro-  
 wnieyszym podawaniu, cała  
 Muzyki *Harmonia* zależy, do  
 ktorego wymiaru zwłaszcza  
 w Muzyce z Głosami obeyść  
 się nie może w Orkiestrze bez  
 Dyrektora Choru. A iako  
 On całą Orkiestry Muzykę pro-  
 wadzi, bydź sam w nię nay-  
 tęwszy powinien, aby i Gło-  
 som i Instrumentom dogodził,  
 bo na niego wszyscy oko o-  
 bracać mają, aby swoją Sztu-  
 kę naywydatnieyszą okazali.  
 Albowiem iak Fuz prostych  
 w różne Takty wchodzi do

miaru 2. 3. 6. 9. 12. podobnież i Chromych, a te w różne bydź mają wymierzane sposoby, aby Głosu ani nadto pośpieszyć ani opóźnić przeciw myśli Autora i gustowi, tego wymierzenia doskonałość do Dyrektora Choru zupełnie, iak do Generała w Woysku Taktyka należy, i temu w wykonywaniu Sztuki, wszyscy bydź posłuszni powinni.

Gdy zaś bez Głosów sama gra *Orkiestra*, Dyrektora *Choru* nie potrzeba, wszelako pierwszy *Orkiestrą* rządzący,  
mieć

mieć powinien konieczną wiadomość Terminow Muzycznych, które lubo są wzięte po Włosku, atoli że ich Polacy kaleczą, dobrze jest wiedzieć ie po Polsku, co brzmią w swej naturze.

Nayprzód tedy ma wiedzieć powszechnę *Nomenklaturę* w Sztuce Muzyki, dopiero potem postąpić do szczególnych.

I tak *Orkiestra*, znaczy zebranie samych Instrumentalistów, bierze swoje nazwisko z Greckiego, gdzie się Młodzież

dzież na Instrumentach dla różnych Narodu potrzeb ćwiczyła.

*Muzyka*, także z Greckiego znaczy zebranie *Muz* albo *Gracyi*, to jest: w śpiewaniu ćwiczone Niewiaśty, które Publiczność pieniem w czasie różnych widoków bawiły, gdy ieszcze za Greckiey Monarchii Rzezańców czyli Kastratow nie znano, a naturalnie płec Niewieścia i Dzwiekiem i Wdziekiem płec Męską celuie.

*Chor.* Jest zebranie różnych Głosow, ktorych  
 naywię-



naywięcey zażywano w Kościołach i Kaplicach, członki te składające Chory, dotąd nazywaią Kapelakami à *Capella*, czyli od Domów na Cześć Boską poświęconych.

Złączone zaś Głosy z Orkiestrą formuią różne nazwiska w Sztuce Muzyki, podług zawżycia przedmiotów, czy poważnie iak *Opera*, czy żartobliwie iak *Buffa*, czy smutnie iak *Tragedye* &c. czy lekko iak *Tańce* &c.

Atoli w wykonywaniu tych wszystkich rodzajów

Muzy-

Muzyki gatunkow, znać po-  
winien ćwiczący się szczegu-  
lne do zachowania iak nay-  
punktualniey nazwiska, ieżeli  
przynajmniey dobrego gustu  
graczem bydź chce, ażeby  
i Głosow nie mieszał, i w  
Orkiestrze nie zawadzał.

*Forte* - Mocno.

*Adagio* - Powoli.

*Moderato* - Skromnie

*Vivace* - Żywo.

*Andante* - Zwolna.

*Maestoso* - Poważnie

*Stoccato* - Wybitnie.

*Solo* - Sam.

*Trio* - Samotrzeć.

*Coro* - Chor.

*Piano* - Ciszey.

*Presto* - Prędko.

*Allegro* - Rześko.

*Con-spirito* - Żeżwo.

*Largo* - wytrzymując

*Afsai* - Bardzo.

*Pizzicato* - Brząkano.

*Duet* - Samowtór.

*Quartetto* - Samoczwor.

*Tutti* - Wzyscy.

A czkol-

Aczkolwiekby Uczeń  
 wszelki tak *Wokalista* iako i *Or-*  
*kiestrowy* naydokładniey tu  
 wzwyż wyrażone Reguły  
 śpiewania i grania zachowy-  
 wać starał się, nie będzie ie-  
 go śpiewanie i granie iak tyl-  
 ko piękną łąką bez kwiecica,  
 Statuą nayproporcyonalniey-  
 szą bez życia, zgoła malowi-  
 dłem bez istoty, ieżeli tu nastę-  
 puiącemi pięknościami swey  
 Sztuki nie okrasi, ktore dla  
 wydoskonalenia tym większe-  
 go Uczniow tu kładę, ażeby w  
 nich ćwiczący się swoje śpie-  
 wanie i granie tak ozdobili,  
 iżby z polney łąki, stały się

ich pracowite zabawy rozkosz-  
nym ogrodem; z piękney  
Statuy, żywą Osobą; z malo-  
waney, rzetelnie rozumną isto-  
tą, iak na doskonałego przy-  
stoi Człowieka, iżby zbliżał  
się podobieństwem do Anio-  
łów, z którymi w Wieczności  
iednę ma czynić Kapełę.

Not rozmaite użycie, któ-  
re lubo iednobrzmiącą atoli  
całą różną od siebie Muzykę,  
lepszą, ozdobnieyszą, i powa-  
bnieyszą dla słuchających u-  
szu sprawuie, żeby przez  
zmysł słuchu siagała i serca,  
tego Not zażycia przez Sztu-

kę wynalezionego koniecznie  
dopinać mają Muzycy: a są te.

*Figura XI.*

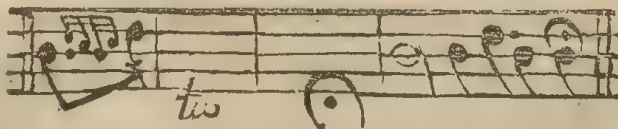
Forte, Piano. Crescendo. Calando.



Softenuto. Punctando. Liga.



Mordant. Trel. Systema. Formata.



tudzież Repetycye, czyli powroty.  
Uwia-



## Figura XII.



Uwiedomia P. Rousseau o  
 szczegolnieyszym w Sztuce  
 Muzyki naszego wieku sła-  
 wnym Spiewaku, który nad  
 regularne tych wszystkich O-  
 zdob w śpiewaniu zachowa-  
 nie, miał to nad innych oso-  
 bliwszego, iż iednym tchem  
 wybrał dwie Oktawy nay-  
 punktualniey, a gdy chciał,  
 to i w Trelach, do czego z  
 daru natury mieć musiał pierś  
 silną, i mówi o nim w te słowa:

„ Pan Kawaler *Baltazar*  
 „ *Ferri* z *Peruża* rodem, w tym  
 „ ostatnim wieku *Spiewak*  
 „ iedyny i cudowny, ktore-  
 „ go sobie koleją wydzierali  
 „ Monarchowie Europeyscy:  
 „ był on napełniony boga-  
 „ ctwy i honorami w swym  
 „ życiu, którego wszystkie  
 „ Muzy *Włoskie* sławiły do  
 „ zazdrości talent, i zaszczy-  
 „ cały chwałą po śmierci.

Wszy-

---

(\*) *Mr. Chevalier Balthasar Ferri Peruggino*  
 dans le Siele dernier Chanteur unique &  
 prodigieu, che s' arrachoint tour-à-tonr les  
 Souverains de l'Europe, chi fut comble  
 de biens & d'honneurs durant sa vie, &  
 dont toutes les Muses d'Italie célébrerent,  
 à l'envie le talens & la gloire après sa mort.  
 Tous les écrits faits à la lovange de ce Mon-

„ Wszystkie pisma na po-  
 „ chwały tego wstawionego  
 „ *P. Ferri* tchną zadziwieniem  
 „ i entuzjazmem, a zgoda w  
 „ tym współczesnych, po-  
 „ kazuje, iż talent tak dosko-  
 „ nały i tak rzadki, był na-  
 „ wet nad wszelką zazdrość.  
 „ Wyrazić niepodobną dzwię-  
 „ ku głosu iego, ani wdzię-  
 „ kow w śpiewaniu. Miał  
 „ on w naywyższym stopniu

„ wszy-

---

sieur célèbre, respirent le ravissement l'  
 enthousiasme ; & l'accord de tous ses con-  
 temporains montre : qu'un talent si parfait  
 & si rare étoit même au-dessus de l'envie.  
 Rien disent-ils ne peut exprimer l'éclat  
 de sa voix, ni les graces de son chant ; il  
 avoit au plus haut degré tous les caractè-  
 res de perfection dans tous les genres ; il

„ wszystkie charaktery do-  
 „ skonałości we wszystkich  
 „ rodzajach, był wesoły, su-  
 „ rowy, poważny, miły po-  
 „ dług swej woli; serce się zaś  
 „ rozpływało, gdy co zało-  
 „ snego śpiewał. Z niezli-  
 „ czonych siły obrotów kto-  
 „ re czynił swoim głosem  
 „ ieden tylko przytaczam.  
 „ Wynosił on się i spuszczał  
 „ iednym tchem przez dwie

„ Okta-

étoit gai, fier, grave, tendre, à sa volonté  
 & les Cœurs se fondoient à son pathétique.  
 Parmi l'infinité de tours de force qu'il faisoit  
 de sa *voix* je n'en citerai qu'un seul. Il  
 montoit & redescendoit tout d'une halaine  
 deux Octaves pleines par un Trill conti-  
 nuel, marqué sur tous les degrés chroma-  
 tiques, avec tant de justesse, quoique sans

„ Oktawy pełne ustawi-  
 „ cznych trełow, suwaiąc  
 „ przez stopnie Not z taką  
 „ sprawiedliwością brzmienia,  
 „ chociaż bez akkompanio-  
 „ wania instrumentow, iż gdy-  
 „ by kto doświadczaiąc pod-  
 „ dał akkompaniament Notą,  
 „ w mieyscu gdzie on się gło-  
 „ sem znaydował, czyli na be-  
 „ mol, czyli na *diesis*, słyszał-  
 „ by w momencie zgodność  
 „ wraz ze wszystkiemi Słu-  
 „ chaczami do zadziwienia.

Aczkol-

---

accompagnement, que si l'on venoit à frapper brusquement cet accompagnement sous la Note ou il se trouvoit, soit *bemol*, soit *diese*, on sentoit à l'instant l'accorde d'une justesse, à surprendre tous les Auditeurs.

Rousseau *Diction: de Musique* Tom. 19.



*Aczkolwiek byłyby potrzebne do wyrażenia Intonacye, tę się iednak do drugiego Tomu odsyłać.*

## R O Z D Z I A Ł IX.

### O Gestach.

Ze Swiat cały ze wszystkiemi we wszystkim, czyni iedną *Harmonią* Stworcy swo-  
iemu, stąd naywięcey poznać i okazać można, iż w *Energii* Sztuki Muzyki, mimo innych iey własności wchodzi i nie-  
poślednie trzyma mieysce *U-  
danie* czyli *Gesta*, albo iasniey mówiąc *Postawa*, i ruszenie

K

ciała

ciała ; Co lubo zdaie się byđź  
cale inną rzeczą od Muzyki  
i do niey zupełnie nie nale-  
żeć, a przecieź będąc rodza-  
iem różna, naturą i rozumem,  
ieść z tą Sztuką nayściślejšey spo-  
iona, iak nayoczywiście znać  
na Baletach. &c.

Dla tego Młodzieź uwia-  
domić o nich, sądzę byđź  
rzeczą potrzebną, ażeby ba-  
wiąc ucho Słuchaczów, nie  
razili oczu, i od naymłodszych  
lat wieku swego w piękną się  
*Postawę* wprawiając, w czasie  
układnemi, rozsądnemi, przy-  
stoynymi, ruchawemi, i wszy-  
skim

stkim podobaiącemi stali się ludźmi, gdyż to naywiększa Prawda, iż do czego się dzieckiem przyzwyczai w starości się nie oduczy. (t) Co nie tylko do Muzyki użyteczna, owszem koniecznie potrzebna, ale do obcowania z ludźmi w całym życia ciągu rzecz nayprzyzwoitsza, nayzabawniejsza i naymileysza.

*Postawa*: jest to skład ciała tak ułożony, z któregoby wszelkiego ruszenia, *Malarz*,

K 2

lub

---

(t) Quod puer afsvescit, Senex dimittere nescit. Adolescens juxta viam suam procedens etiam cum senuerit non recedet ab ea. *Prov: 22 v. 6.*

lub *Snycerz*, lub inny *Artysta* nayśliczniey w swoim kunszcie mógł naypięknieyszą wyciągnąć figurę. Co iest Swiata ozdobą, oczu patrzących powabem, czułych zaś serc dzielnym poruszeniem. Spiewak tedy własną czyniący powinność, w takiey się ma zawsze stawiać pożytku, czyli ciała swego ukształceniu.

*Gesta* zaś: są to wyrazy rozumney Duszy, którei zamknięta w ciele, a nadto przeszkodzona: czy niedożyźrzałością *Organów* zmysłnych

iak Dziecko, czy przypadkiem iak bywa z przestachu, lub ciężkiego upadku, albo z urodzenia &c: iak niemo-  
wy; tłumaczy się zwierzchnemi znakami i tłumaczy tak doskonałe i wyraźnie, iż ią każdy współczesny zrozumieć potrafi. Co przemysłnieysi ludzie zważywszy, tego natury uszczerbku, na wielkie swoje korzyści zażyć nie zaniedbali; uformowawszy z samych ciała ruszeń, postawy, udania, znaków, migów &c: Teatra pod tytułem *Pantominy* i iak właściwie nazwane *minytopan*. W

których



których bez najmniejszego wymówienia słowa, daia rzecz całą Spektatorowi wyrozumieć, nayzabawniejszym sposobem i dziwnie rokosznie ich bawią. Więcej częstokroć niż wyrażają, do domyslenia podają. Te tedy gesta, acz nie ubarwione tak gdy kontentuią, czegoż złączone ze słów wyrazami nad sercem ludzkim nie dokazą? tylko trzeba aby roztropnie i właściwie zażywane były. I tak

*Gesta* tyczące się rozumnego dyskursu, są troiakiego gatunku,

1. *Który Szkolnym nazwać można*: jest nayłkromnieyszy, w którym się ręki ani pod pas niżej spuszcza, ani wyżej nad oczy wynosi, iako to w mowach publicznych, Oacyach Panegirycznych, Pogrzebowych &c: i innych podobnego w obojętności gatunku.

2. *Są: które nazwać można Kaznodzieyskie*, to jest usilnieyszey mowy: w której należy kogo przekonać, co wyperswadować Słuchaczowi, na swoją go stronę przeciągnąć; iako to Kaznodzieia w

Koście-

Kościele, Szlachcie na Seymiku, Senator w Radzie, Hetman w Obozie &c: i ten jest rozłożystszy, i wolnieyszy.

3. Trzeci Gestów gatunek jest, zowiący się *Teatralnym*, którym się to ma poruszać wszystkich serca affektów nayśkrytszych, i ten jest nayobfitszy, nawet podług zamiaru i do arlekinady dochodzić mogący, podług *Dramma*, i tak się oczom Słuchacza wystawia.

Włochom to jest naywłaściwsza, iż w wielomowstwie

ich

ich zabawnym przez udanie, mimo Teatrum w potocznych nawet rozmowach, gdzie im iakoby słów zabraknie, gestami dołożyć dziwnie zabawnie i dowcipnie umieją: tak iż w każdym różne namiętności bez braku wzruszają. Czego ten Narod przez usta-wiczne Sztuki Muzyki w różnych rodzajach ćwiczenie a nie skąd inąd nabył, iż im teraz iak mówią, kibić wrodzoną.

Trzeba zaś iżby *Gesta* zawsze właściwie i do rzeczy zażyte były, w czym iest

procz

procz naturalności, Rostropność nayspewniejszą regułą, aby w takcie właściwym iednoczyły się z wyrazami słów, tych ani zbytecznie poprzedzając, ani się za niemi opóźniając. Są to *Gesta* właśnie tak iak w zegarze koła, sprężyny, które dobrze nakręcone, biegu natężają, i u swojej mety niezawodnie stawaia.

To ieszcze tu z natury Człowieka wyciągnięne podobieństwo, dla większego przekonania uczących się przytoczyć należy. Z do-

świad-



świadczenia mamy, iż oko ludzkie prędzej jest niż ucho, i daleko prędzej rzecz wpadająca w oko razi Człowieka, niż wpadająca w ucho, tak n.p. pierwej każdy z wystrzału armaty postrzega blask płomienia, iak i w piorunach łytkawicę, niż huk albo grzmot, a to nie dla innej przyczyny, tylko iż oko dostrzegające ma w sobie czyli wewnątrz głowy zwierciadło, w którym się zoczone przedmioty natychmiast wyrażają, i to bez najmniejszej pracy, zwłaszcza gdy oko jest zdrowe i *Atmosfera* jasna.

Ucho zaś inaczej ogarnia rzeczy do siebie dążące, to jest: z siebie wypuszczając artykułowany czyli modyfikowany odgłos, albo sztucznie ułożone brzmienie, które z wewnątrz wypadając z wnętrzości, łamać musi otaczające siebie powietrze, dopiero dochodzić do ucha ludzkiego, łamiąc *Atmosfery* masę. Dla tego Śpiewaka jest wielką ozdobą, i o to usiłować koniecznie powinien, aby Słuchacza piękną postawą i wrodzonymi rzeczy gestami na swoją stronę przez oko uprzedzić, niż

mu przez ucho do serca wra-  
żać sentymenta i Nauki cno-  
tliwe zacznie.

Zatym idzie, iż każdy śpie-  
wać uczący się powinien bez  
wyłączenia chcąc być grun-  
townym, ćwiczyć się przy  
Sztuce Muzyki, w pięknym  
ułożeniu postawy, wyraża-  
jących gestach, z młodocia-  
nego wieku; ażeby nie tylko  
w wykonywaniu swej Sztuki,  
ale w obcowaniu z ludźmi,  
stał się w czasie przekonywa-  
jącym Krasomowcą, udatnym  
Opowiadaczem, rozwesela-  
jącym Poetą, zgoła wszy-

skim

stkim współżyjącym miłym,  
zabawnym i cale rokosznym,  
a przez to wszystkich na siebie  
ściągałym względy łaſka-  
we, i tym to iedynie wydo-  
skonanym sposobem. i Sztu-  
kę swoją okraſi i życia spo-  
sob łatwiejszym uczyni.

Słowem: Oko bez Sztu-  
ki i pracy poymuie przed-  
mioty, które z zewnątrz w nie  
wpadaiają iakoby obce i cudze,  
Głos zaś nioſący do uſzu sło-  
wa, z wnętrzoſci Człowie-  
ka wychodzi od ſerca, dla  
tego pracy potrzebuie i umiar-  
kowania, Sztuki i Rozumu, i  
ſerca &c;

Zdaie mi się naywłaściwiey udaiacey się Młodzieży do tey Sztuki przytoczyć słosowne słowa Salomona: (u) Ciesz się więc Młodzieńcze w młodości twoiey, i dobrem serce zatrudniay w dniach młodości twoiey i chodź w drogach serca twoiego: albowiem w czasie pielgrzymowania naszego, tenże cud mądrości z doświadczenia zapewnia i uczy, iż nie (w) znalazł nic lepszego nadto Człowiekowi iak

*cieszyć*

(u) Latere ergo juvenis in adolescentia tua, & in bono sit cor tuum, in diebus juvenutis tuæ, & ambula in viis cordis tui. *Ecclesiast. c. II. v. 9.*

(w) Et deprehendit nihil esse melius, quam latari hominem in opere suo & hanc esse partem illius. *Ecc. c. 3. v. 22.*



*cieszyć się w dziele swoim, i to  
mieć za część swoją.*

## R O Z D Z I A Ł X.

### *O Narodowym Języku.*

Nie jest tu rzecz o Języku Polskim ale o Narodowym, w którym to każdemu Narodowi rozumna Muzyka nawiąskawsza jest i nayıpotrzebniejszy, gdy się *Polak, Turczyn, Niemiec, Włoch* nie rozumieją, niech każdy po swoiemu śpiewa, ale tę Sztukę ku pożytkom swoim rzetelnym doskonalić nie zaniedbywa.

bywa. Słowem się Człowiek różni od bestyi. Języki czynią różność Narodów, ani znać z którego końca Człowiek Swiata, aż poki mówić nie zacznie. Zwyczaj zaś i potrzeba każdego uczy Narodowego mówienia. Myśli naszych nie wyrażamy tylko przez gesta, albo przez słowa, bo tak gestów iak i słów wyrażenia nam są wrodzone. Ale że gesta biją tylko w oczy, słowa zaś w uszy, tamte więcey mają do wynurzenia myśli swoich rozmaitych przedmiotów, niż słowo, przez ieden tylko głos, dla te-

go łatwiejsze nam są gesta niż mowa, atoli do wzbudzenia affektów serca ludzkiego, zawsze bez porównania dziełniejsze są słowa, i tak patrząc na kalekę poruszasz się do żalu, ale posłuchaj swą nędzę opowiadającego, od płaczu się nie wstrzymasz.

Pewna jest, iż z głosem mowienia ludzkiego przyszła na Świat Muzyka, przez wyrazy podług namiętności, które im z ust słowa wynosiły: tak ukontentowaniu miłe, złości chuczne, dobroci łagodne, pieszczoty tkliwe, rozpaczy

wrzaſkliwe &c. dając głosem  
 ubarwienie. Człowiek iako  
 zmysłami otoczony, porusza  
 się nie tylko znakami, ale iako  
 duchowny, więcey się poru-  
 sza moralnemi przczynami;  
 a ſtąd zaſte wynalazek Re-  
 prezentacyi, o iak przedziwny  
 ieſt! który gładziuteńko pod-  
 chiebia wrodzoney naszej  
 miłości, wmawiając w nas czę-  
 ſtokroć Cnoty, których nie  
 mamy; lubo widoczne znaki  
 ſą dokładne, wyrazy iednak  
 ſłow więcey intereſuią serca,  
 a zatym ſą dzielnieysze. Co w  
 Malarſkiej Sztuce ſprawuie  
 kolor, to w Sztuce Muzyki

głos, ale iak kolor, tak głos,  
czcżą z siebie imaginacją o-  
żywia.

Aby się Muzyką konten-  
tować na iaki czas, dość sły-  
szyć iey odgłos, ale żeby z  
Muzyki odnosić pożytki, trze-  
ba iey koniecznie w Narodo-  
wym Języku doświadczać,  
bo inaczey skrytych serca  
namiętności nie ruszy. Mu-  
zyka bez Textu często nu-  
dzi, bo nie to to jest ukon-  
tentowanie rzetelne i pra-  
wdziwe, które ucho niesie  
do serca, lecz to raczey które  
serce niesie do ucha. Koniec  
końców iak się rzekło na po-  
czątku,



czątku, iż u nas w Polskim  
Języku ma być formowana  
Muzyka, bo Polakow jest  
istotnym interessem i pun-  
ktem honoru, swoy własny  
Język do doskonałości do-  
prowadzić; wrodzonym nam  
Językiem, czuley serca tkli-  
we poruszać się mogą, gdy spo-  
łem Rozum i Język Narodo-  
wy od wszystkich rozumiany,  
na nie mocą następować będą,  
którey się oprzeć nie potrafią,  
to jest *Harmonii i Melodyi*.

Powszechnym doświad-  
czeniem rzecz zatwierdzona  
jest, iż na każdy odgłos wszel-

ka czuła istota porusza się, szczególnież zaś i dobrowolniey na granie lub śpiewanie, któż nie poznaie? iżby całē śmieszna i próżna była rzecz, śpiewać zwierzętom, lubo im na różnych instrumētach graią ludzie, końcem zabawy swojej, tak kanarkom na pozytywkach, małpom na fujarkach, niedzwiedziom na lirze &c. Śpiewanie zaś iest samemu tylko rozumem obdarzonemu Człowiekowi właściwy udział, w którym to z poşpolitego doznawania uważać, i nad tym się zastanowić koniecznie potrzeba; Ze Człowieko-

wiekowi gdy na instrumen-  
tach tylko graią, wszak po-  
niewolnie, mimo myśli, z zrzą-  
dzenia samey natury drgaia  
do płasów nogi; gdy zaś  
śpiewaną słyszy Kapełę, rwa  
mu się ręce do okłasków; o-  
czy w górę, myśl w Niebo,  
serce ku BOGU. Co o iak wi-  
docznie dowodzi i przekony-  
wa o wyższym daleko sza-  
cunku śpiewania nad granie,  
czyli Muzyki słowney, nad  
instrumentalną; w tey niemal  
proporcyi iak szanownieysze  
są części wyższe Człowieka,  
nad niższe, iak poważnieysza  
głowa nad pięty, iak delika-  
tniey-

tniejsze serce nad stopy, iak  
szlachetniejsza myśl nad no-  
gi. &c.

Nakoniec to wam Szkolna  
Młodzi zostawiam w upomin-  
ku życzliwe napomnienie, a-  
byście (gdy was uwiadomia  
Mędrzec Rzymski (x) iż może  
dowcip mocny i błogosławio-  
ny ukrywać się pod każdą skó-  
rą, może i z chaty wynieść Mąż  
wielki, może z niedorodnego  
i podłego ciała, piękny i wielki

umysł

---

(\*) Poteſt ingenium fortiſſimum ac beatiſſi-  
mum ſub qualibet cute latere, poteſt ex ca-  
ſa Vir magnus exire, poteſt ex deformi viliq;  
corpore formoſus animus ac magnus na-  
ſci. *Seneca.*

umysł rodzić się,) naywiększą pilność łożyli do nabycia Talentu Muzyki, pewni iż w miarę usilności i aplikacyi, nabywają się piękne Nauki, albowiem myśl nad pospolitość wyniesiona, tyle dokazać może, na ile się odważy; (y) i tak się przez tę naymileyszą Sztuk Sztukę, Nauk Naukę formować na zacnych ludzi starali, iżby każdemu z was, wszyscy dać mogli prawdziwie tę chlubną pochwałę. *Juvenilis imago, mens tamen interius nil juvenile sapit.*

---

(y) Mens supra communem sortem elevata, tantum potest, quantum audet. *Felcofer.*

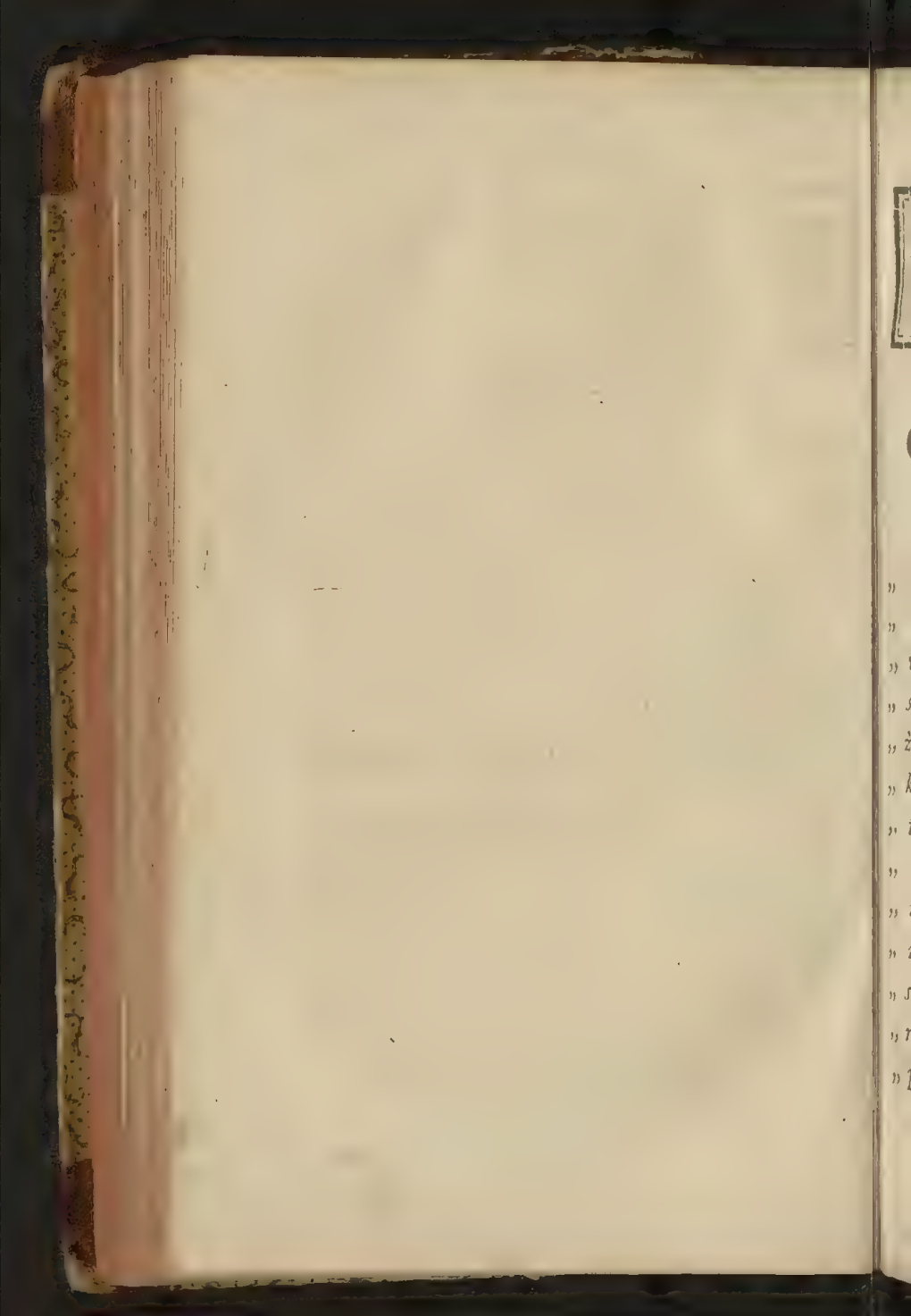


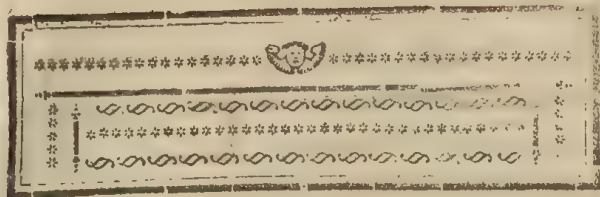
I.  
II.  
III.  
IV.  
V.  
VI.  
V

# WYKŁAD MATERYI

PODANYCH NA SEYM W ROKU 1792.

- I. GŁOS DO KRAJOWEGO W POLSZCZE RZĄDU
- II. ZACNOŚĆ MUZYKI.
- III. NINIEYSZE UPODLENIE TEYŻE.
- IV. JEY POTRZEBA.
- V. ROZGATUNKOWANIE.
- VI. KONIECZNOŚĆ UFORMOWANIA JEDNEGO  
CIAŁA,
- VII. SPOSOBY ZAŁOŻENIA I UTRZYMYWANIA  
TEGO FUNDUSZU.





## GŁOS MUZYKI.

„ *W*iekami utrzymywana, u wszy-  
 „ stkich pod Słońcem Narodów  
 „ *w*zięta, ze wszystkimi Stanami ści-  
 „ śle społona, owszem: ze wszystkimi  
 „ życiem wrodzony związek mająca, i  
 „ każdemu dobrze wychowanemu po-  
 „ trzebna, a w tym ósmnastym wieku  
 „ oświeconym zapomniana, zaniedbana,  
 „ i opuszczona w Kraju Polskim, sta-  
 „ wam przed Wami Muzyka Najjaśniey-  
 „ sze Rzepltey Stany! W Osobie Sie-  
 „ roty, Waszego wsparcia, Waszey O-  
 „ pieki żebrząca.

„ Czu-

„ Czulość Wasza w niniejszym  
„ czasie trwającego Seymu każdemu  
„ Stanowi, Owszem każdej Osobie  
„ nowy byt nadaie, żadnego z pod Opie-  
„ ki Rządowej nie wyłaczając Rodaka,  
„ i Przychodnia.

„ Za Waszym staraniem i pracą  
„ Woysko urządzone, Skarb powiększo-  
„ ny, Handel pomnożony, Rękodziela  
„ wskrzeszone, Nauki udoskonalone,  
„ Prawa Świetniejsze &c. zgola cała  
„ Polityczna w Kraiu sytuacja, aż do  
„ podziwienią całej Europy, w tak kró-  
„ tkim, a nayokropniejszym dla siebie  
„ czasie, w stanie trwałości i bezpie-  
„ czeństwa postawiona. Słowem: gdy  
„ wszystkiego Rządne Wasze Oko do-  
„ gląda, gdy nic losowi samemu dziś  
„ zostawione nie iest, Ja sama z oso-  
„ bitych moich przymiotów każdemu  
„ dobrze znana, wszystkich rokosznie  
bawia-



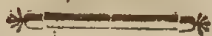
„ bawiąca, wszystkich ożywiaiąca, i  
 „ wptyw moy ledwie nie do Obrad Wa-  
 „ szych maiąca, mamże byż samey,  
 „ iak dotąd, bez Opieki Władzy Kraiowej  
 „ zostawiona?

„ Nie żądam od Was Nayiaśniej-  
 „ sze Stany, abyście dla mnie Skarb  
 „ Publiczny z uszczerbkiem niezliczonych  
 „ niniejszych Kraiowych potrzeb wy-  
 „ próżniali; nie domagam się, abyście  
 „ myśli i serca Wasze czynne od rozpo-  
 „ czętych Obrad, do starania koło mnie  
 „ całkiem odrywali, dosyć maiąc szcze-  
 „ ścia i honoru dla siebie, gdy moment  
 „ czasu na Approbacyą objętych w tym  
 „ Dziele Uwag daruiecie. Nabędę po-  
 „ żądanego odtąd znaczenia w Kraiu  
 „ wraz z innemi dobrze Urządzone mi  
 „ Zgromadzeniami.

„ Religia Panuiąca, którey ia nay-  
 „ wię-

„ większą Cześć wyrządzą, i iey całe  
„ usługi moje poświęcam, zapisze Was  
„ w Xieggę iako Ożywicieliów moich, a  
„ nayodlegleysza Potomność iako Twor-  
„ ców losu moiego, Pokoleniom swoim  
„ Imiona Wasze podawać będzie, aby  
„ przed Naywyższą Istotą nigdy zapo-  
„ mniane nie były.

„ Ciebie ieszcze Łaskawa Publiczno-  
„ ści, która najlepsze o rzeczach, i O-  
„ sobach Współczesnych dawać umiesz  
„ zdanie; za Obronicielkę Stanu Siero-  
„ cego moiego, i Przewodniczkę do tey  
„ Praw Świątyni, do którey ia po Kole-  
„ dzie w Roku 1792. przychodzę, przy-  
„ bieram sobie; Twoiemu przewo-  
„ dnicztwu ufam, iż pożądaný skutek  
„ Głosu moiego odniosę.



## §. I.

## O Zaczności Muzyki.

**C**zynić zalecenia z przymiotów samemu sobie, to próżna chwata; pochwalać i wielbić czynności swoje przed Ludźmi, iest albo Interests, albo małe światło. Pisali na pochwały moiie dawni i współcześni Pisarze, iako wdzięczny Homer, zabawny Horacy, i rzetelny Roufso. (a) &c. ale to za granicą. Nikt w Kraiu Oyczystym Językiem całkowitoy o mnie nie wydał Xięgi, oprócz starych początków Choro-  
wych mniey zastanowienia wartai-  
cych. I ia w ninieyszym głosie moim,  
nie chcę sobie samey dawać zalety, prze-  
chwalać się z moimi własnościami, i na-

M

dymać

---

(a) Les Autres Poettes écrivoient, Homer seul avoit chanté, Roufso Tii c. 6. Essai sur l'Origine des langves.

dymać się z tego, że młę Ludzie lubią.  
Do przekonania każdego odwołuję się, i  
iakię skutki głos moy zwykł w umysłach  
Ludzkich wyrabiać... proszę więc o głos  
A że Polskim Językiem tylko się iąkam,  
recytować ieszcze gładko nie umiem,  
niech ta moja Xiążeczka myśli moich  
Tłumaczem będzie.

KAROL V. Cesarz Rzymski, Nauki,  
Uczonych, i Muzykę kochający, i sam u-  
czony, Rząd iego bez zrzędności, choyność  
bez zbytku, zgoda: Monarcha ten, Kray  
swoy uszczęśliwiałcy w pokoju, za czy-  
imże to przewodnictwem był takim? Oto:  
że miał Gust w Muzyce, i nie chcąc, aby  
to, co go w życiu bawiło, z życiem iego  
razem się skończyło; kazał wystawić Kol-  
legium w Nikielsburgu na 10. Dyszkan-  
tów, Funduszem go dostatecznym opa-  
trzył i przepisał, aby ztamtąd byli wy-  
bierani do znaczniejszych Kościołów w  
Muzy.

*Muzyce wydoskonaleni Ludzie. (b)*

Cycero w swoim *Wiek*u naywięcey przekonywający u Rzymian *Mówca*, który powagą *Wymowy* iednął *Przyjaciół*, a gromił *Nieprzyjaciół*; skuteczniey niż okropnem krwi ludzkiey rozlewem. Ten to mówię: *Krasomowstwa Bohatyr* tak wspaniale z doświadczenia zapewne dał o *Muzyce Zdanie.*, (c) *Muzyka* urządza obyczaje i znosi rostyrki.,

Nie przytaczam tu baiecznego u *Poetów* trafu, iż gdy *Amfion* między skalami w zaciszu na swojej wygrywał *Cytrze*, tedy wdziękiem zgadzających się wielorakich, a od siebie różnych głosów, miłym brzmieniem w ich zakąty wpadającym zniewolone wyskakiwały z wesółości, i tak

M 2

sliczne

(b) To Zgromadzenie niewinności po polu Niemczech zowią: *Communitas Angelorum.*

(c) *Musica instruit mores & tollit irarum ardorem.*  
de Offic;



*sliczne Miasto Teby, z prostych nie obrobionych ułożyły głazów. Jeżeli Wolność w myśleniu Poetyczna Muzyce przyznaie, z nieczułych głazów tak wspaniałego Miasta powstanie, daie przeto poznać, że więcey daleko nad czulemi umysłami dokazuje.*

*Ale mnie też w tym nikt nie przeprze, co w codziennym mam doświadczeniu.*

*Nie chcę ia tu zmysłom ludzkim odbierać, co ie głaskać może, albo wypowiadać służbę ich miłym faworytom; iednakże nayprzod: o zmyśle widzenia namienić sądzę bydz rzeczą potrzebną. Za powodem zmysłu tak szacownego widzenia chwalemy lub ganiemy postać wszystkich rzeczy, szacujemy i wydobywamy z ziemi, sam z siebie nieużyteczny kruszec. Tym zmysłem*

stem wyborne Malarzów Ręki cenimy  
 Dzieła; Ziemię gatunkujemy, rzeczy od  
 rzeczy różniemy, Ludzi od Ludzi roze-  
 znaimy. Słowem: wszystkie Kunszta,  
 Rękodzieła, tym zmysłem poymuiemy,  
 tak dalece: że do udoskonalenia Muzyki,  
 żadnym sposobem bez oczu obeyść się  
 nie można; a przecię zbyteczne tego zmy-  
 słu użycie, w tym samym widoku, któ-  
 ry go kontentuje, razi go i psuie.

Ludzie zatopieni w zbytkach drogo  
 optacają zmysł smaku w różności po-  
 traw. Zwierzęta domowe nie wystar-  
 czają dla ich wygody, szukają po la-  
 sach, knieiach i powietrzu tego, od cze-  
 go raczej w domu natura ich wzdryga  
 się. Stąd słodyczny przerabiane w kwas,  
 i przeciwnie, stąd forsowane Sosy,  
 stąd po Indyach i Chinach wyszukiwane  
 zioła i korzenia, które do zapalenia krwi  
 i poruszenia namiętności nieprzyjaznych  
 raczej,

raczey, niż do zasilenia Ciała służą. Węgry, Francya, nawet i całe Potudniowe Kraie, dostarczają nam Win wybor-  
nych i smakowi przyjemnych, ale ciału  
naszemu, któż nie widzi? iak nieszczę-  
śliwe przynoszących skutki. W tym to  
napoiu topiemy rozum, tracimy wszy-  
stkie zmysły, choć go drogo, bo zdro-  
wiem, majątkiem a czasem i honorem  
przyplacamy.

Opatrzność na obfitey nas umieściła  
ziemi, kontentując się tym co w Kraiu  
mamy, nie będziemy zapadali na cho-  
robę i defekta za granicą wylegnione.  
Szuka po Arabskich Puszczach zapach  
zasilenia swego, wychodzi na rozległe,  
różnością kwiatów łąki okryte. W tey  
to Xiędze natury dwa zmysły oczu i po-  
wonienia pasie; sprowadza z obcego  
Kraiu Ludzi, dobrze z nieszczęśliwego  
Poddaństwa zdzierstwa płatnych; prze-  
placa ]

placa drogo, w Kraju wyszukać się mogące ziota; ieżeli tylko dla iednego zmysłu zapachu (co się częścicy trafia) w tym kosztownie przepłaconym towarze, młodości i katary kupuje sobie; Toż i o innych zmysłach mówić można.

Muzyki tylko dobrze uformowana Harmonia, naydogodniey swojemu służy zmysłowi, bo go nigdy zbytciem nadwergżyć nie może. Nie potrzeba po nabycie iey po innych Świata częściach ieździć, z Europą oswoiona, w każdego Kraiu Ziemi rodzić się może, aby tylko była Rządową Opieką (d) wsparta.

Czyż może byż co na Świecie droższego, iak dobra w rzeczach i umysłach Harmonia innym wszystkim rzeczom przystosowana, Muzyce tylko samey wrodzona

---

(d) Memoires de l'Academie Imperiale de Petersburg par Mr Jean Bernouille.

dzona? Tey to własność: gniewy uskra-  
miać, namiętności uspokaić, prace sło-  
dzić, uroczystości zdobić, w myśl dobrą  
wprowadzać, dzieci nawet rozkwilone tu-  
lić. Któż nie przyzna, iż z Nieba iest  
przystana niewinnie rozrywać bieg ucie-  
mięzonego ze wszech miar życia Ludz-  
kiego?

## § II.

### Upodlenie teyże Muzyki.

Aby byǳ podtym dziś w Kraiu Czło-  
wiekiem, dosyć iest mieć iaki Talent, i  
przywiązanie do niego; ten przesąd nie  
dawno, bo dopiero w tym wieku z fana-  
tyzmu iakiegoś ulągniony, a bardziey z  
życia próżniackiego, i nieczynnego, za-  
razit tak szkodliwie Kray, że gdyby nie  
pracowite naylepszego z Królów zamię-  
ry, okolo wyprowadzenia go z letargu  
tego, podeymowane zaraz z panowa-  
niem



niem Jego, Polska byłaby poczytana za  
Naród naygrubszy i naypódlejszy.

Powiedziałem: iż aby być podłym,  
dosyć jest mieć iakowy Talent. Wszak  
Ludzie po Miastach okolo Rękodziel pra-  
cuiący z takim użytkiem dla Kraiu, wi-  
dziemy: iak są w pogardzie u wszystkich.  
Na Wsi biedny Rolnik moment czasu za-  
leđwo znaleźć może, pot sobie z ciała o-  
trzeć; bo też nie wolno mu, to w ciele ludz-  
kim (że tak rzekę) bydle, przecie naydroż-  
szą

---

(e) X. Skarga o Ceremoniach i Obrządkach Kościelnych:  
Co się Spiewania i Muzyki Kościelney dotyczy;  
Wiemy z Pisma iż stary on Kościół miał Lewity,  
Kantory i Spiewaki; którzy lud do Nabożeń-  
stwa w Służbie Bożej pobudzali, którym Da-  
wid z Ducha S. Psalmy składał i Wiersze i Ry-  
tmy, a Psalmy pełne słodkości i wdzięczności,  
i Proroctw, Tajemnic dziwnych Boskich, aby  
je chwając Pana BOGA śpiewali, a ludzie w  
Niebo serca podnosili: Co też Apostołowie  
Święci uczynili, podając Psalmy i Himny, i  
Pieśnia Duchowne, których w Kościele i na  
schadzkiach używali, iako Paweł Święty o tym  
upomina mówiąc: „ Słowo Chrystusowe niech  
„ nalc-

szą nayużyteczniejszą część Narodu składające, razem z rzeczami ruchomemi, do Inwentarza należące, sprzedawane i kupowane widziemy. Śc: Słyszcy czasem z boku o Ustawie Rządowej terażniejszego Seymu oswobadzającej go z tey niewoli; lecz mu nie tylko skutków tego zbawiennego Prawa kosztować, ale nawet mówić i myśleć o nim nie wolno. Tak w koley mówić można i o innych naywyborniejszych w Kraiu kunsztach i Fabry-

---

„ mieszka choynie między wami, we wszelą-  
 „ kiej mądrości, nauczając i upominając ieden  
 „ drugiego, w Psalmach, Hymnach i Pieniach  
 „ Duchownych, z wdzięcznością śpiewając w  
 „ sercach waszych BOGU. „ Colos: 3. Eph: 5.  
 To iest iako S. Chryzostom na to miejsce wy-  
 kłada; nie tylko usty śpiewając, ale i sercem. . .  
 Na początku kiedy Wiernego Ludu mniej było;  
 wszyscy śpiewali i Męszczyżny i Niewiasty, po-  
 tym Niewiaśtom Synod Antyochenński śpiewać w  
 Kościele zakazał; a potym gdy niesforne między  
 Męszczyżną było śpiewanie; na Concilium Lao-  
 dyceńskim Kantory postanowić kazano; którzyby  
 sami na to przybrani śpiewanie odprawowali.  
 Co do tego czasu w Kościele Świętym trwa.  
 O Po-

*i Fabrykach, które lubo czynni Prawodawcy mają chęć dźwignąć i dać im Opiekę Rządową, przecież iednak będąc upodłone i pod różnemi pozorami, interesowi własnemu dogadzających Osób; mimo zabiegów troskliwych, o Dobro Kraiu Obywateli, upadać i niszczyć muszą. Gdzie Ogrod bez Szkółki? gdzie bez Magazynu Woysko? gdzie Skarb bez pieniędzy? które na Świecie bez Nowicyatu Zgromadzenie? w Polszcze tylko*

---

O Pożytkach Muzyki Kościelney, gdy iest prawie Kościelna i Duchowna; wiele SS. Oycowie trzymali i wychwalić iey się nie mogli. Bazyli S. tak pisał o Niey: „Gdy widział Duch S. iż się z trudnością do Cnoty przywodziem (bo wszyscy do rokoszy skłonni.) Coż uczynił. „W Naukę Pisma Świętego wnięszął to wdzięczne pod liczbą śpiewanie, aby do uszu słodkość z głosów puszczała, cicho i iakoby co innego czyniąc, do serca Pożytek Słów Świętych wносиła. „Hom. in Ps. 1.

A S. Jan Chryzostom tak pisze: Nie tak bardzo Duszy nie podnosi, i od ziemi nie wyzwala i do zamiętowania mądrości nie przywodzi, iż się Człowiek z tych rzeczy śmieie, iako Wiersze śpiewane i Boska Pieśń pod liczbą złożona.

ko bez Normalney Szkoły Nauka Muzyki ad amulsim też wyrównywa staraniom o Nię. Niedawno to ta zarażająca do próżnowania chęć, nasz Kray opanowała, bo dawniejszych u nas wieków, Monarchowie nawet Rękodziela upoważniali. Zygmunt III. w iedney Ręce trzymał Berło, a w drugiey nie wstydział się trzymać Złotniczego pilnika. Jeszcze dawniey Piast z tey ziemi, którą iako Rolnik, lemieszem kraiąc uprawiał,

---

„ Natura nasza tak się w śpiewaniu i w wierszach  
 „ kocha i z niemi złączenie ma, iż i Dzieci pier-  
 „ ści pożywające, gdy płaczą do snu przywodzi.  
 „ Podróżni, i Rozboynicy, i Żeglarze, i Nie-  
 „ wiaśty przedące, śpiewaniem się jakim cieszą;  
 „ bo dusza usłyszawszy jakie śpiewane wier-  
 „ sze, łacniej rzeczy trudne i przykre wytrwa.  
 „ A iż ta rozkosz w śpiewaniu jest nam bar-  
 „ dzo Towarzyska, aby szatani w sprośne, i  
 „ nieczyście karczemne Pieśni wciągający, wszy-  
 „ stkiego nie popsowali, Pan BOG Psalmy zło-  
 „ żył, abyśmy w iedney tey rzeczy i rozkosz  
 „ brali, i pożytek: i niżej mówi: To mówię  
 „ abyście nie tylko Wy, tak Pana BOGA  
 „ chwalili, ale abyście i Dzieci, i Zon takich  
 „ Pie-

prawiął, gromił i odpędzał potężnym  
orężem chcącego ią grabić Nieprzyja-  
ciela. Lecz na co dawnych przykładów  
zasiagać; Mamy oto nam Panującego  
Monarchę, który tak wiele i tak skute-  
cznie dla Naroda pracując, myśl sobie  
rozrywa czasem w zakęcie Gabinetu swe-  
go Rysunkami Sztuk różney Architektu-  
ry. Nauka Muzyki będąc sama przez  
się uczciwą zabawą, i w swoim wzglę-  
dzie każdemu potrzebną (iako namieni-  
tem

- 
- „ Pieśni śpiewać nauczali; nie tylko przy ro-  
„ bocie, ale i przy stole. Hom. in Psal. 41.  
„ Lecz Augustyn S. sam na sobie doznawszy,  
„ iako jest moc śpiewania Kościelnego, mówi:  
„ O iakom Panie płakał nad Piesniami i śpie-  
„ waniem Twoim, słodko brzmieniem Kościoła  
„ Twego Głosami rzewno poruszony. Głosy  
„ owe wlekały w uszy moje, i Prawda ce-  
„ dziła się w serce moje, i z niej gorzała do  
„ Pobożności chęć moja i ciekły łzy, i było mi  
„ dobrze z niemi. „ Con: L. 9 C. 6.  
„ Lecz Oycowie Święci nieładaiakie w Kościele  
„ śpiewania chwalili, ale bardzo się frasowali,  
„ gdy było iakie nieprzystoynne. Przetoż Kle-  
„ mens Alexandryjski napisał: Przypuszczamy  
„ wisty.



tem wyżej) żadnego atoli myśli ani  
względu na siebie nie ściąga. Stąd sub-  
jekta pod iey imieniem będące, bez tadu,  
Wodza Głowy Sądu, Szkoły, Sefsy &c:  
iak wyrodne w Narodzie Plemie, często  
naygorszych obyczajów i nieszczęść tuż  
za niemi idących stają się ofiarą, iak  
zwyczajnie bywa, zgrai Ludzi losem  
stowarzyszonych.

*Akademie Kraiowe z takim skutkiem  
odpo-*

---

„ wstydlive i pomierne śpiewania, a od mę-  
„ żnych i mocnych myśli miękkie i siłę krójące  
„ pieśni oddalamy, aby wymyślne głosów na-  
„ chylanie do obyczajów różkosznych i leni-  
„ wych nas nie prowadziło. „, *Pedag: L. c. 4.*  
Wiele należy na Muzyce, nie tylko Kościelney, ale  
i Domowey, bo i Poganie mądrzy to baczyli, iż  
się z Muzyką Obyczaje mienia, bo nie tak bar-  
dzo do serca przenika, iako składane Głosy i  
zgoda dźwięków ludzkich, i na złe i na dobre.  
Gdzie śpiewania miękkie i sprosne, nieczyste w  
nich słowa, tam Cnota chramie, i obyczaje ta-  
kie byż muszą, iaka jest Muzyka; A gdzie po-  
ważne i Słów Świętych natkane i napefnione Pie-  
śni tam jest do Pobożności pobudka i przyprawa  
do Cnoty. Pewnie w Kościele daleko pilniejsze

odpowiadające, zamiarom swoim, iż może się Krają szczyścić wychodzącemi iuż z nich wybornemi Obywatelami. A przecię po między tylu Katedrami Nauk Wyzwolonych, Muzyka umysł formująca i czasu wymiar Podziałami Taktów nayskrupulatniey oznaczająca, a tym samym do wyższych Matematyki części Młodzież usposabiająca, iako to: do Taktyki, Geometrii, Algiebry, &c. nie ma mieysca.

### Do

ma bydź na to baczenie, aby żadnego nie było takiego śpiewania iakie iest w domu, albo na biesiadach, albo w karczmach, albo na Komedjach, aby nie miękkiego i zniewieściałego nie było. I dla tego S. Hieronim na Kantory woła, aby gardła i gęby w Kościele nie tak używali iak na Komedjach, albo biesiadach, in Ep: ad Eph.

„ W Kościelney Muzyce nie z dźwięku ładnego,  
 „ ale Słów Świętych wdziękiem owym słod-  
 „ kım przyprawionych, Pożytek Duchowny  
 „ brać się ma, bo kto słów w śpiewaniu nie  
 „ rozumie, a słów śpiewanych do serca nie puści  
 „ rzuć się do Pobożności wzbudzi, iako proch  
 „ zapalony w rusznicy bez kuli, uszy napelni,  
 „ ale ptaka nie zabije. „

Mieliby

*Do Waszego przeświadczenia Przechodzący i Gorliwi Mężowie głosami niniejszym w tak wielkim upodleniu odwołuję się Muzyka.*

### § III.

#### Potrzeba Muzyki.

*Każda potrzeba wyptywa, albo z konieczności, albo z przyzwoitości. Konieczność dzieli się na potrzebę: bez której*

---

Mieliby też być Śpiewacy Kościelni, albo Kapłani, albo Lulcie dobrego żywota. Bo iako Kaznodzieja gdy sam źle żyje, mało Kazaniem zbuduje, tak Śpiewak, gdy sprosne i grzesznów pełne ma serce, głos jego do Pana BOGA nie wzbudzi. Abyśmy mieli takie Kantory, iaki był Dawid u Saula, i ow Śpiewak Psalmów, u Helizeusza. Gdy Saula czart trapił, Dawid, Psalmów które już składał, w których słów Ducha S. było pełno, śpiewał i przygrywał, duch przeklęty od Saula uciekać musiał. Wieleby i od nas diabelskich pokus odchodziło, byśmy się w tej Muzyce kochali. Helizeusz gdy miał prorokować Śpiewka Psalmów SS. przyzwać o-bie kazał, i onemi śpiewanemi słowy od ziemi się myślą podnosząc, Trzech Królów i Wojsko

ich

reży żyć obyczajnie niepodobna. Znowu przyzwoitość można rozłączyć na dwa gatunki, to jest: Przyzwoitość, bez której życie nudne byłoby, i Przyzwoitość, bez której nie żyje się wygodnie.

Nie rozwodząc się nad Potrzebami naturalnemi życia naszego, bo te Ludziom i zwierzętom są wspólne, i w tym rodzaju Potrzeby, nie wystawiam ja tu Muzyki.

N

Do

ich od zguby wybawił i wygranie bitwy od Pana BOGA uprosił.  
 Napelnialibysmy się Ducha Ś. myślami i radością Niebieską, któraby nas do Cnot Świętych i Pobożności wiodła, abyśmy Prawą Muzykę Kościelną mieli, - iaka u Oycow Świętych była.  
 I Świeccy: gdyby one stare Pieśni i Muzyki o Wojnach, Zwycięstwach i mężnych Wojownikach zatrzymali, mężnieyszeby serca mieli. Dziś ta Muzyka w Kościołach bardzo się popsowała, Sztuki tylko i hucznego brzmienia patrzą, iak owi Włoscy Malarze, którzy odkryte nogi ukazują i swego zalecenia w rzemieśle chcą, a Nabożeństwa i pożytku ludzkiego zaniedbują.

Poty Słowa X. SKARGI.

Do życia zaś moralnego czyli społecznego, że nas Kray, Język, Obyczaje połączyły i w liczne Zgromadzenia podzieliły, iako istoty rozumne. Tu dopiero dla Muzyki naydłuż otwarte pole, światłemu i ciemnemu w swoim względzie służącej.

Prawa Duchowne Kościoła Panującego, które nic lekkiego i błahego od wieków nie ustanowiły, przecięż w Ustawach Leona, Damaza, Grzegorza W. Benedykta XIV. i innych, Muzyka naydogodniey Religii, i Ludziom zabezpieczoną została. Musieli Ci Oycowie Święci uznać Potrzebę iey, do Powagi Religii z którą ma tak ścisły związek.

Pierwsze Osoby w Kraiu do posiedzeń swoich i rozrywek, nie posyłaiać do Akademii po Geometrę, Astrologa, Jurrystę &c: tylko po Muzyka.

Pleć



*Pleć piękna komuż winna tak doskonałe w obyczajach i umięgłościach kształcenie, jeżeli nie Muzyce.*

*Znużona Panienka robotami Płci swoiey przyzwoitemi, biegnie prosto dla przywrócenia sobie dobrej myśli do Forte-Piana który dni naszych stał się dobrej edukacyi cechą, tak dalece iż do mu uczciwego nie masz, w którymby się choć dla parady nie znajdował.*

*Młodzieniec zabłąkałby się nie ieden za granice przystoyności i przyszedłby do Stanu nieszczęśliwego, gdyby sobie melancholii, Flautrowersem, Klarynetem, Skrypcami &c. lub iakim śpiewaniem nie wybił z głowy.*

*I stąd to Prawodawstwu powodem było w Kraiach oświeconych, iż Teatra, Publiczne zabawy, z taką troskliwością zakładało, przyzwoitemi Funduszami*

opatrzyło i Prawami mocnemi obostrzy-  
to; bo wiedzieli, iż Publiczności inaczej  
potrzeby Praw od siebie ustanowionych  
wystawić nie mogli.

Chociaż po świecku zdobione i śmie-  
sznemi niekiedy przeplatane w Akcyach  
wyrazami Teatra, atoli naylepiey Cno-  
ty, lub występki ludzkie malują. Ale  
na co oczywistość iasną przyćmiewać  
nawet sprawiedliwemi dowodami. Uczy  
nas codzienne doświadczenie, iako w tey  
obszerney Kraiu naszego przestrzeni,  
obyczaiami, a co naywiększa po polsku  
mówiąc: iak Język Polski po Woiewodz-  
twach na różne dyalekty dzielemy; bądź-  
my n. p. w kompanii Osób 10. z których  
jedna niech będzie z Krakowskiego, in-  
na z Mazowsza, Wołynia, Litwy, Pruss  
i innych; jeżeli te Osoby w swoim tylko  
Woiewodztwie wychowane, od innych  
nie przeięły sposobu mowienia, w ten

czas dopiero brzmienie ich wyrazów o uszy nasze uderzające poznamy, i przywary ich różniące postrzeżemy. Tu czute Prawodawstwo wszelkiej usilności przykładać powinno, abyśmy Polacy ieden Kray, iedną Oyczyznę składający, iednakami wyrazy myśl naszą tłumaczyli. Lubo *Xiążki Elementarne Powaga Prz: Kom: Eduk: wsparte, są mocne do uprzątnienia podobnych zaważ, atoli istotnego słowom nie przepisały wdzięku z affektów ludzkich wypływającego.*

*Poezya, skracać lub rozciągać słowa uczy; ale Muzyki istotnym celem jest, słowa nasze stósować do poruszeń z serca pochodzących, którym sama mocna jest władać.*

*Ten to niedostatek u nas iest największy, że dla nieiednostayności mówienia, Język nasz właściwy Polski w obrzy-*

obrzydzeniu mamy; stąd pochodzi, że Włoch, Francuz, Niemiec, aby tylko nie Polak, swoim śpiewaniem, od mało Osób rozumianym, uszy głaszcze, ale żadnego do obyczajności nie czyni pożytku, bo tylko Muzyki powierzchownie słuchamy. (z) Z tych więc wyliczonych przyczyn i okoliczności, bardzo jasna okazuje się potrzeba Ustanowienia takiego Zgromadzenia Muzykalnego, któreby iednostaynością dobrze uformowanego śpiewania, przywary Oczyszczonego naszego Języka okazywały, obalały, poprawiały.

#### § IV.

#### Rozgatunkowanie Muzyki.

Gatu-

(z) Voila comment le chant devint; par degres un Art entierement separé de la parol dont il tire, son Origine. Comment le harmoniques des sons firent oublier les inflexions de la voix-& Comment enfin borné a l'effet purement phisique du Concours des vibrations, la Musique se trouva privé des effets moraux, qu'elle avoit produits quand elle étoit doublement la voix de la nature.

Koufso: CXIX. Com.: la Musique a dégénéré.

*Gatunek Muzyki jest czworaki. Jedna Muzyka jest Obozowa. Druga Pokojowa. Trzecia Teatralna. Czwarta Kościelna. I te Rodzaje Muzyki przeznaczone są niby źródła, lub naksztalt czterech z Raju wypływających Rzek, z których rozliczne wypłynęły na Świat cały Strumienia.*

*Każdego z tych Rodzajów Muzyki różny jest koniec, a zatem różne do doświadczenia własnego celu środki stosowanie.*

*Muzyka Obozowa, czyli Wojskowa, że ma za cel dodanie serca, wzbudzenie odwagi, odpędzenie bojaźni, zastraszenie &c: iako to w Marszach, Bataliach, trwogach, dobywaniu Fortec, chłostaniu winowayców. &c: dla tego złożona jest z Instrumentów wrzaskliwych, iakie są: Klarynetty. Oboie, Trąby, &c: i tym podobne.*

*Muzy-*



*Muzyka Pokojowa: mając za cel dodania ochoty, wesołości, popisania się szukających z Talentu chluby, zysku, lub nagrody, okazałości iakowego Aktu, &c: składa się z Instrumentów tańgodaniejszych i wdzięczniejszych, iakie są: Skrzypce Altowki, Flotrowersy &c: wrzaskliwych, któreby uszy obrażały nie przypuszczając; zgoła byż powinna w swoim brzmieniu i wdzięku, różna od pierwszej, dla tańców, Symfonii, Koncertów i tym pewniejszego doysścia końca swego.*

*Muzyka Teatralna: mając za cel poruszenie rozmaitych namiętności w przytomnym Słuchaczu, przez głosy na Teatrum wydawane w różnych Akcyach, składać się też powinna z różnych Instrumentów, częścią dla tego, aby w niedostatku zrozumienia słów, które Osoby Teatralne wyrażają z Akcyi przynajmniej*

mniey Muzyką ożywioney, Słuchacze mogli się domyślić affektów i treści Rzeczy ; częścią dla tego, iż różne Instrumentą, zwykły różne odmienne i cale przeciwne wzbudzać w nas poruszenia, iako n.p. gniewu, miłości, smutku, radości, śmiałości, boiaźni, ukontentowania, przerażenia &c: które żeby w Słuchaczu wzniecić różnym właściwa jest Instrumentom ; tak n.p. Fagot, Trąba, nie wzruszą miłości. Flecik, Flotrowers gniewu &c.

Muzyka zaś Kościelna: mając cel inny, i od wszystkich Rodzajów Muzyki różny, to iest iedynie pobudzać serca do uszanowania obecnego szczególniejszym sposobem w Świątyniach swoich BOGA, przeto też odmienniey, niż wszystkie inne Muzyki ma być usposobiona, aby własnego sobie dostąpiła końca, a zatem powinna być poważna, naywięcey  
z gło-

z głosów złożoną. Instrumenta zaś wrzaskliwe powinny być od niej zawsze oddzielone; a łagodniejsze tylko używane, ileby na kształt pulsu (który w ciele ludzkim znakiem jest życia) ożywiały niejako, a nie głuszyły *Muzykę Kościelną*. (a)

I dla tego Cześć godna zawsze Starożytność najprzyjemniejszych w Kościołach zażywała Instrumentów, to jest samym brząkaniem głos miły wydających, iakie są: Arfy, Organy, Psalterz, Janie &c: z głosów Ludzkich część większą tej to Muzyki składając. Co po  
dziś

---

(a) Compari allora un Decreto del St Padre, che aveva per oggetto, il Colto Divino; con questo venne ingiunto, a Ministri del l' Altare, di assistere a Divini Officii colla dovuta decenza, di sbandire la Musica dalle Vestizioni e Professioni Religiose, e di vietare alle Donne immodestamente vestite, presentarsi alle Chiese. Prohibi poscia il St Padre la Musica Instrumentale, in tutte le Chiese, come cagioni di irreverenza alli Sagri Misterij, di Vita del Benedetto XIVto.

dziś dzień widzimy w Kościołach Katedr Obrządku Greckiego, utrzymujących stateczniej starożytne zwyczaje, z samych głosów składając Kapelę Kościelną, a prawdziwie nie równie miłą, poważniejszą, niż Łacińskich Kościołów.

Krótko więc przełożywszy różnice rodzajów Muzyki, których dwa pierwsze nie przyjmują głosów, trzeci wielością Instrumentów przenosi głosy, czwarty wielością Głosów przeupiększa Instrumenta.

Nie mogę utaić podziwienia mego, za co trzy pierwsze rodzaje Muzyki coraz bardziej wydoskonalaia swoją Sztukę w obrębach sobie przyzwoitych (b)  
gdy

---

(b) Mais dans les Siecles, où l' on s' efforce, de Materialiser toutes les operations de l' Alme, &c d' oter toute Moralité, aux Sentimens humains; je suis trompé si la nouvelle Philosophie, ne devient aussi funeste au bon goût, qu' a la Vertu. Essai C. XV. de l' Origine des langues.

gdy Kościelna zamiast wzrostu i doskonałości, z odmianą gustu upodłona wychodzi ze swojej ozdoby, to jest Wokalistów, na których w całym Narodzie naszym brakuje, iż unikając roztargnienia wewnętrznego Ducha, częstokroć z Kościołów wychodzić przychodzi

### §. V.

Konieczność uformowania iednego Ciała.

Tak rozproszoną po całym Kraiu Muzykantów liczbę, w iedno rządne Ciało zebrać potrzeba, pod iedną głowę; aby to Zgromadzenie mogło się utrzymywać i służyć na zawsze Kraiowi: Wypada konieczność założenia źródła, z któregooby wypływał nieprzerwanym ciągiem, tak użyteczny zamiar; a tym źródłem będzie uformowany i ustanowiony. *Alumnatus Vocalistarum.*

Wiado-



*Wiadomo albowiem jest każdemu, iż głosy ludzkie w każdym czasie, wieku, i miejscu, i we wszystkich na Świecie Orkiestrach pierwszeństwo ozdoby, szacunku, nawet i potrzeby posiadają. Pozna w czasie Ojczyzna Dyecezye, Województwa, powiększoną Ozdobę Kraiu, pożytki swe pomnożone, iż z własnych Rodaków wszystkie Stany tę będą miały wygodę. Umiejętność albowiem Muzyki do żadnego na Świecie Stanu nie zagraadza drogi; owszem do obowiązków wszelkiego Stanu zręczniejszym czyni.*

*Ten Alumnat, aby dla Kraiu był wystarczającym ma być złożony z Osób 60. to jest z Osób:*

*20. Dzieci Szlacheckich.*

*20. - - - Miejskich.*

*20. - - - Włościanów. (c)*

---

(c) A to ad M. D. G. ile że nas Psalmista wyrażnie uczy: *Ex ore infantium & lactantium perfecisti laudem, ut destruas inimicum & ultorem.*  
Ps. 8. v. 3.

*Ci na trzy Klasy rozdzieleni być mają.*

1. Zaczynających.
2. Postępujących.
3. Doskonalej.

*Ale Ci nie za żadną rekomendacją, lub innym nieprzyzwoitym sposobem (choćby zdał się być pozornym) przyjmowani, ale iedynie z wrodzonej sposobności do śpiewania wybierani być mają.*

*Przymioty sposobności są tē: Dobry Wzrok, Piers wolna, Wymowa iasna, Ucho prędkie, Dobre czytanie, Takt, Pełność i Ochota, (d) a to aby próżno i Fundacyi i Dzieci nie zawodzić biorąc niesposobnych.*

Roufso

---

(d) En France on exige, un bon Corps de voix. En Italie on recherche la voix, la justesse, & la flexibilité. Roufso Ess: ca.

Roufso rzetelną wybierania do Głosu przytacza Regułę w Francyi i we Włoszech zachowywaną, czyż niebezpieczniejsza i pewniejsza Włoska? Bo o niesposobnych mówić można zaiste co rzekł tenże Autor. (e)

Mieysce założenia tego Alumnatu nayzdatniejszy jest w Krakowie, to dla Akademii, aby Uczący się Muzyki zaraz chodzili do Szkół Publicznych, i w innych ćwiczyli się Naukach, to dla większych i częstszych okazji tam naydłuższych się postępowania w sway Sztuce, przy tylu Kościołach; to nakoniec dla stykającej się tuż na granicy, skądoby różnemi kanałami z powodu tey Nauki zagraniczne do nas pieniądze wplywały.

Odzie-

---

(e) S' il n'a reçu du Ciel l'influence secrète.  
 Pour lui Phebus est sourd, &c Pegase est retif.  
 Diff. de Musique T. I.

Odziewani wszyscy iednostaynie, iako Narodowi z Fabryki Kraiowej, czymby iedno drugie wspomagało. Zaczynający: z Sukna Ordynaryinego. Postępujący, z Sukna gatunku lepszego. Doskonali z Sukna cienkiego. Kolor zaś Mundurków dla nich obrać będzie należało do Władzy zarządzaiącej tym Alumnatem.

Na tę Edukacyą brani bydź mają w Roku wieku swego. 7. naywyborniejszym do przyięcia wszelkiego gatunku Stepla, iako giętkiem i mięciuchnym. (f) Zapisywani bydź zaś powinni na lat 8.

*Wydatek: wyrachowawszy na iednego latwo się doydzie, ile wszyscy kosztować będą.*

---

(f) Quemadmodum in stirpibus, sic in hominum animis, quamdiu molles hi sunt atq; tractabiles, quævis faciliè inducitur forma; quæ si postea usu, & die callum obduserint, fiunt propè immutabiles. *Sadolletus de rec. Inst: Libror.*

będą. Ale się żadnego wydatku lękać nie trzeba, bo uczyniwszy to krótkie miłosierdzie Dzieciom, nie będą go potrzebowały od Prawodawstwa Kraiowego na starość w Szpitalach.

Zakładając Contubernia, nie będzie trzeba Hospitalia; gdyż skutki tej Edukacyi nieskończone przyniosą pożytki, i Fundusz na to gotowy, a doskonale urządzone nadobfity nabydzie się.

Z tego Alumnatu wyidą w lat kilka dobrane i doskonale wyćwiczone w Sztuce Muzyki Głosy; Stąd wyidą Rodacy nasi na Koncertystów sztucznych, Kopistów wprawnych, Kompozytorów sławnych, Piccinich, Korellich, Pergoleżych, Anfossych-Paisiellow &c: Aniż wiemy, co za głos w piersiach, co za przymiot natura w Polakach zawarta; nakładem i pracą tych Skarbow dobywać potrzeba.

O

Z tej



*Z tej Szkoły w czasie Panowie na cały Kray, owszem i za granicę gdzie Słowacki rozumieią Język, wybierać będą Subjekta oboiey Ptci. Ustanie potrzeba sprowadzania wielkim kosztem obcych, co będzie iak wielką chwałą, tak i korzyścią Narodu.*

*Nadewszystko: iż po wszystkich w Polsce Kościołach nie tylko celniejszych, ale i po Parafiach, z Głosów ćwiczonych powstanie ozdoba, i po wszystkich Zgromadzeniach przy Domach Bożych wdzięcznieysza Psalmodia; gdy z tej Edukacyi zaświadczenie mający, wszędzie z radością przyjmowani będą.*

*Powinności Alumnatu tego w Ordynacyi ułożone będą, ale Alumnatu takowego ustanowienie ciągnie za sobą wyższych głów w Rządzie uformowanie, którychby powagą był kierowany i utrzymywany.*

Bydź ma ustanowione Kollegium Muzyczne z ludzi do Rządu zdatnych ze Stanu Duchownego, Szlacheckiego, Żołnierskiego i Mieyskiego, którychby powinnością było, raz ułożoną Ordynacyą nieodmiennie utrzymywać iako to:

Mieć nad tym Alumnatem dozor pilny i zwierzchność zupełną.

Składać Sądy, Rady, Sessye, we wszystkich zdarzających się przypadkach.

Mieć zapisane in Albo de Nomine & Cognomine wszystkich w tym Zgromadzeniu ćwiczących się, do niego przybywających i z niego wychodzących Imiona.

Bez tych Konserwatorów wiedzy, aby Cudzoziemcy tego Talentu w Kray puszczani nie byli, Chleb Rodakom naszym zabierać, chyba po daney probie, za ich Approbatą. O 2

Mieć ma ta Magistratura moc Patentowania, które Patenta wydawać powinni, pod Pieczęcią Panującego Króla, Rodakom w tym Alumnacie doskonale w Sztuce Muzyki wyćwiczonym, którzyby chcieli woiażować i Ojczyźnie za Granicą szacunek czynić, a sobie fortunę, lub gdyby en troupe zmówieni za Granicę wychodzili.

Do tej zarządzającej tym Kollegium Muzycznym Magistratury, wszyscyby się w Kraiu zgłaszali o potrzebne Subjekta, czy pojedyncze, czy samowtór, samotrzcę, samocziwór, czy semichorum, czy plenum chorum, którychby dostarczata za uieđnaną i umowioną nadgrođą.

Inaczey zaś aby Wokalistów nie rozsylała, tylko los Dzieci zabezpieczając, za pewnemi Kontraktami, iżby biorący Subjektum nakład Edukacyi na nie wyłożony,

żony, wrócił do Kaszy Edukacyi, a iemu dać u siebie przystoynne wyżywienie obowiązkał się.

Opis bydz powinien kiedy i wiele razy Sessye składaćby miała, w któreby także doskonalsi in Arte periti wcho-  
dzili.

Tak urządzona Muzyka w Polsce, bytaby i doskonalsza i szanowniejsza, mniejby żywiła ludzi, ale pewniejszych i nierospustnych.

## §. VI.

Sposób Założenia i Utrzymania tego Funduszu.

Jak zwykły Obwieszczenia Policyi Oboyg Narodów względem doniesienia o Funduszach Szpitalnych (g) tak również

---

(g) W Warszawie na Sessyi Ekonomiczney Komisji Policji O.N. dnia 16. Lipca 1791. wydane.

wnież wydać Obwieszczenie potrzeba do spisania rozlicznych na Muzykę w Polsce Funduszków, z tych wyniknie dostateczna masa do tego zamiaru.

Z płaconych pieniędzy od Rodziców lub Dobrodzieiów, którzyby do tego Alumnatu na Edukacyą oddawali.

Z Burkan: które się ubogim Studentom rozdawać zwykły.

Z Kontraktów zawartych, z różnemi Zgromadzeniami, Kościołami, na całoroczną usługę Chwały Boskiej.

Wszystkie Katedry w Polsce, Kolegiaty, Opatwa, głównejsze Probostwa, znakomitsze Kościoły, stąd wybierając na cały Kray Śpiewaków, pomnożą Funduszu, placąc na tylu Wokalistów corocznie, ile im potrzeba, gdy tej tu Normalney Szkoły naydą wygodę.



Przy tym zaś Prze: Kom: Polićyi, ta  
Magistratura czuła o los każdego Czło-  
wieka w Kraiu naydłużącego się, wysle-  
dzi bez wątpienia potrzebne takowemu  
Zgromadzeniu naypożyteczniejszemu u-  
trzymanie, gdy to Opieką swoją wesprzeć  
będzie raczyła.







## S P O S O B

### *Sluchania Kościelney Muzyki:*

Nic pewniejszego nad tę niezaprzeczoną Prawdę: iż wszyscy wyszliśmy z Rąk BOGA iednego, iż On sam iest iedynym końcem naszym na Wieczność; a więc śrzodek życia naszego dó tych dwóch Punktów stósować się koniecznie powinien.

Wyszędłszy z Rąk iednych po przestąpieniu Świata tego rozrzuceni, nadto w istotach naszych Osobistych przez grzech skazoney natury niewypowiedzienie ciężko ranieni, nie zażywając od BOGA nam danych

danych pomocy, a przynajmniej wrodzonego rozumu, dążemy oślep do roztargnienia, nakoniec do oderwania nas od ostatniego iedności końca, nam od BOGA przeznaczonego; co iest naszym niestety! prawdziwym w życiu i w Wieczności nieszczęściem.

Nic tedy widoczniejszego iaśniej nad to: iż rozerwanie do słabości i ruiny ciągnie, spoienie zaś do mocy i iedności prowadzi.

Tego nas iako ludzi, uczy czysty rozum, i dla tegoć to tenże sam rozum zebrał ludzi, Swiata tego mieszkańców w Zgromadzenia mnieysze, większe, powszechne &c. szukając na Swiecie własney spokojności i uszczęśliwienia.

Ale BOG z miłosierdzia swego nieograniczonego lituiący się nad nędzą naszą,  
więcey

więcę nas przez Światło Wiary S. Katolickiej naucza; owszem w niej takie namiętności powaby, iż się im Człowiek odiać nie może, a zatem chybić końca ostatecznego, to jest upragnionej z Nim w Niebie jedności.

Mieędzy innemi dał za najsławniejszy sposób Słowo swoje, któremu gdybyśmy się powodowali na Świecie zaraz najszczęśliwszemi bylibyśmy bez wątpienia.

Słuchać tedy Nauki Duchowney trzeba w tych zwłaszcza zepsowanych czasach (iako każdy narzeka) w skupieniu ducha n.p. takiak gdy Ci kto w liście dar Czerw: Złot: 100. przysyła, nie zważając na charakter koszlawy, inkant błady, papier gruby, źle wytłoczoną pieczęć &c: mile dar przyjmujesz, żartując z defektów listu sprzeciwiasz się, błędy exku  
zuiesz



zniesz, zań się nymniesz, i Dobrodzieiem  
swoim list ten piszącego nazywasz.

Podobnież na celu tylko mając zbawie-  
nia swojego wiecznego Interes, bez rostar-  
gnięcia słuchać wszystkich Nauk Kościel-  
nych należy; albowiem rozsiewający Sło-  
wo Boże są to ludzie: (h) z początku  
stworzeni dla siebie, potym zaś poświę-  
ceni dla was; dla tego więc natura ich,  
jest ich własność, poświęcenie zaś ich,  
jest wasze; ieśli tedy dobrze żyć będą,  
to jest ich zysk, ieśli dobrze uczyć, to  
wasz; bierzciez więc co jest waszego,  
a nie rostrząsajcie co cudzego.

Człō-

---

(h) Homines ab initio creati sunt propter se, po-  
stea autem Ordinati propter vos; propterea er-  
go natura eorum, ipsorum est, Ordinatio autem  
ipsorum vestra est; Si bene vixerint, eorum  
est lucrum; Si bene docuerint Vestrum; Acci-  
pite ergo quod vestrum, & nolite discutere quod  
alienum. *Auth: Oper: imp: Hom: Hom: 43. in Matt:*

Człowiek więc do jedności stworzony, skupiać się ile może iest winien. A że w rozdwoieniu zawsze spory i wojny, w złączeniu naymileyszy pokoy, ziednoczenie Człowieka czyni szczęśliwym nawet w tym życiu; Do tego więc ziednoczenia dążyć, mimo wszelkich przeszkod nas zrażających, iest naszym nieodbitym obowiązkiem.

Ale nadto słuchać ieszcze Kościelney Muzyki mamy, przynajmniej iak słuchać zwykło się od prawey nam Władzy co *ad sonum tubæ* obwoływanego z uszanowaniem i posłuszeństwem, gdyż Kościelna Muzyka będąc zawsze i wszędzie, szczegulniey w Państwach Katolickich Publicznym Aktem iakoby Urzedownym, z natury mieysca, rzeczy, nauk, powodów, i końca większego nierównie godniejsza iest poważenia, uszanowania, respektu i posłuszeństwa, nad wszystkie Światowe Proklamacye.

Na reszcie proszę nad temi Prawdami tu w tym Tomiku wyluszczone mi tyle zastanowić się i uwagi przyłożyć, ile tożżyć zwykliście w interesach tyczących n. p. fortuny waszey; a pewien iestem, iż odtąd żyjąc w Społeczeństwie przekonawszy się o tych to Prawd wadze, mocy, i dzielności, usiłować będziecie żyć na wzór Chrześcian pierwiastkowego Kościoła. (i) Mnóstwa zaś Prawowiernych było iedno serce, iedna Dusza.

Człowiek ieden w Powszechności iest iak kropla w Morzu, i lubo wszystkim dobrze życzyć może, doprowadzić atoli do szczęścia nie może. Dla tego wprzod w tey uszczęśliwiającey go iedności smakować powinien, dopiero sam zakosztawwszy prawdziwey słodyczy, bliżnim ślać

---

(i) Ubi enim sunt duo vel tres congregati in Nominē meo, ibi sum in medio eorum. *Matth; c. 18 v. 20.*

stać drogę do niey, usiłować nieochybnie  
 będzie powodem miłości wszystko iedno-  
 czącey pobudzony.

Wszak SS. Apostołow w Wieczerni-  
 ku swoim Językiem mowiących, różne  
 Narody rozumiały z zadziwieniem. „  
 „ *Nonne ecce omnes isti qui loquuntur*  
 „ *Galilæi sunt? & quomodo nos audivi-*  
 „ *mus unusquisq; linguam nostram, in*  
 „ *qua nati sumus? Parthi & Mædi, &*  
 „ *Elamitæ &c: & advenæ Romani Ju-*  
 „ *dæi quoq; Crætæ & Arabes &c: au-*  
 „ *divimus eos loquentes nostris linguis*  
 „ *Magnalia DEI. Stupebant autem o-*  
 „ *mnes, & mirabantur adinvicem di-*  
 „ *centes: Quidnam hoc vult esse? Act.*  
 „ *Apost: c. 2. v. 7. przy budowaniu zaś Ba-*  
 „ *bilońskię Wieży różność ięzyków ludzi*  
 „ *od przedsięwziętey pracy rozegnała?*  
 „ *Descendamus & confundamus ibi lin-*  
 „ *guam*

„*quam eorum, ut non audiat unusquisque  
vocem proximi sui. Gen: c. 11, v. 7.*”

Skąd przebóg ta różność! gdy oni byli  
jak Pismo S. wspomina *unius labii*. Cała  
przyczyna oto: iż SS. Apostołowie na  
dobrze, tamci zaś na złe ziednoczyli się.

Ma i Muzyka swoy Język wszystkim  
zrozumiany, owszem ona to iest Językiem  
dla wszystkich Narodów, którego nam  
BÓG użyczył za iedyny Sposób do umun-  
durowania *en parade, en gal* słowa swo-  
iego, krom tey ozdoby, wszelki szacunek  
przewyższającego, dogadzając słabości  
naszey w utęsknieniu życia.

Jak my się tedy ubiegać za słuchaniem  
Słowa Bożego, które nas do Niego pro-  
wadzi, powinni, tak za podanym nam tym-  
że Słowem Bożym we wszystkich spo-  
sobach, naywiększey ochoty i pilności do-  
kładać mamy.

Zgro-



Zgromadzając się na iedno miejsce do słuchania Kościelney Muzyki, dałby BOG! aby na nią iednoczyliśmy się duchem i prawdą.

Tam ci to On nas uczy przykładami SS. Poprzedników naszych, iak iest dla ludzi serca wylanego, iak ich z niebezpieczeństw wyrывał, iak z niemi na Swiecie mile obcował, iak i my w przypadkach do niego uciekać się mamy, iak nad nami swą Opieką czuwa, iak z miłości doświadcza, iak bitym torem nas do siebie doprowadza &c:

Albowiem łącząc z Swiakością słownych wyrazów przez Sztukę Muzyki, affekta do nich stosowne, umysł się prawdami niewoli, serce zaś miłości powabom oprzeć się nie może, ażeby co uchwali w SS. Poprzednikach, tego nie ża-

P. . . . . dało

dało dla siebie, i na to z bliźniemi współ  
pracować i dla następców nie miało.

Prawdę: *quam sine flectione didici,*  
& *sine invidia communico, & honesta-*  
*tem illius non abscondo. Sap: c. 17. v. 13.*

Oby Oby my! o tę jedność w dobrym  
usiłowali, dalekoby od nas były wszelkie  
rozproszenie, rozdwojenie, rozerwanie,  
rostargnienie, a zatym od wiecznego ce-  
lu naszego oderwanie i rozbrat.

Ale już tu w życiu na Świecie ko-  
sztowałibyśmy owoców miłego złączenia,  
przyjacielskiego spoienia, serdecznego  
iako przy Cnocie ziednoczenia, i z celem  
się naszym ostatecznym przy wesolości  
sklińienia.

Poznalibyśmy *quam suave jugum*  
*Christi, & onus Ejus leve, iako nas o,*  
tym upewnia. *Matt: c. 11. v. 29.*

Śtósu-

Stósniąc koniec do początku swego,  
 słowy Doktora Narodów zamykam pier-  
 wszą Xiążkę., Wspomagając pobudzamy  
 Was, abyście na próżno tey Łaski Boskiej  
 nie brali, (k) dodając ieszcze i to po-  
 wszechnie stwierdzone Zdanie, iż (f)  
*kto śpiewa Modlitwy podwaja.*



P2

SE-

---

(k) Adjuvantes autem exhortamur, ne in vacuum  
 Gratiam Dei accipiatis. S. Paul. ad Corinth,  
 Epi. II. c. 6. v. 1.

(f) Qui cantat, bis orat.



7

S E R I E S  
*MONUMENTORUM.*





## I.

AD PERPETUAM REI MEMORIAM  
 ANTIQUISSIMÆ AMICITIÆ INTER  
 SERENISSIMOS POTENTISSIMOS-  
 QUE POLONIÆ ET PERSIÆ REGES  
 INCREMENTUM EXCELLENTISSIMI  
 VIRI HOSSEIN BEK SOLTANI GILA-  
 NENSIS FILII, PERSARUM REGIS  
 LEGATI EXTRAORDINARIJ JUCUN-  
 DAM RECORDATIONEM.

QUI

- 
- (1) STANISŁAW AUGUST Wielki Nauk i Uczonych  
 Miłośnik, zaszczycić raczył pod bytność swoją  
 w tym Stołecznym Mieście Krakowie przyto-  
 mnością swoją na Kantatę, umyślnie dla Niego  
 iak

---

 QUI

INTROITUM AUGUSTISSIMI JOAN-  
NIS TERTII POLONIÆ REGIS, AD  
HANC METROPOLIM PRO CORO-  
NATIONE SUA VENIENTIS DIE XXX  
MENSIS JANUARIJ, ANNO DOMINI  
M.D.C.LXXVI. EX HAC FENESTRA  
ASPEXIT, AC DIE ALTERA FUNUS  
GLORIOSISSIMORUM JOANNIS CA-  
SIMIRI, ET MICHAËLIS POLONIÆ  
REGUM DEDUCTUM  
VIDIT.

 LAU.
 

---

jak dla Monarchy swego wygotowana, Dom  
Kanonii moiej, który prócz zaszczytów, iż w  
tym Domie niegdys Kanonikiem Krakowskim  
będąc, mieszkał S. Jacek Pał Kor: Pol: jak o-  
znacza na rogu teyże, Kamienicy z ulicy na tę  
Pamią-

LAUTA AB HERO DOMUS HUIUS  
 STANISLAO A BRZESIE *WOIENSKI*  
 CANONICO CRACOV: COLLATIONE  
 EXCEPTUS, BIBIT, COMEDIT, LÆ-  
 TABATUR, POSITUM.




---

Pamiętkę w Piramidzie na marmurze wryty  
*Monument*; prócz iż w Sali Domu tego nryduie  
 się 12 Pilastrami w porządku Architektury Joni-  
 ckiej ozdobionej: Kroniki Polskie zdolna zaszczy-  
 cać Pamiętkę, w oknie na marmurze zostawio-  
 na, Przyjaźni Królów Perskich z Polskimi. Ta.





## II.

STANISLAI AUGUSTI  
 REGIS POLONIÆ BENEVOLENTIÆ  
 ULTRO HIC ADESSE DIGNATI  
 UNA CUM PPE PRIMATE REGNI  
 FRATRE SUO MICHAÉLE  
 CIOŁEK PONIATOWSKI  
 MULTISQUE PROCERIBUS  
 DRAMMATI MUSICO CANTATA  
 DICTO DE TITULO

---

Tenże Nasz Monarcha nayuważniey, nayprzy-  
 kładniey i z czułością serca słuchając tey Za-  
 bawy, hoynie mi tę dla siebie powinności  
 moiey attencyą nadgrodził, darowawszy mi  
 pierścień kameryzowany z wyrazem Twarzy  
 swoiey; za co ia Mz w teyże Sali na znak  
 wdzięczności za Łaskę Jego, ten na marmurze  
 nayprzyzwoiciey ozdobiony na Potomność po-  
 łożyłem *Monument*

---

# SALOMON NA TRONIE.

PER

VENCESL: *COMITEM* SIERAKOWSKI

CANONICUM CATHEDR: CRAC:

LINGVA NATIVA ADORNATO.

MDCCLXXXVII. XII. KALENDAS

JULIAS.

MONUMENTUM AD PERENNITATEM

IDEM GRATUS HOSPES POSUIT.

---

---

---

Oby chęci nasze przykładom i zamiarom Monarchy tego w pomnażaniu Chwały Bożej, w sławianiu Imienia Polskiego, rozkrzewianiu Nauk &c: odpowiadały!

## III.

*Pod wyrażonym Imieniem MARTY.*

CÆLI ET TERRÆ REGINÆ

MATRI ET VIRGINI

CULTUS ET SERVITUTIS

MONUMENTUM

POSITUM ANNO DOMINI

MDCCLXXVI.

*Virginis intactæ cum præteritis ante Figuram*

*Prætereundo cave, ne taceatur AVE.*

Przechodząc Matki Boskiej gdy miałśz Obrazy

Nie zaniedbuy pozdrawiać ile, tyle razy.

---

Ażeby wiekopomna na zawsze trwała Pamiątka,  
iż w tym Domu Kapituły Krakowskiej mieszkał  
niegdyś będąc Kanonikiem Katedr: Krak: S. Jacek  
Patron Korony Polskiej, Domu tego Poselsor  
X. Wacław Sierakowski, zapobiegając ruinie,  
Dom ten dwiema potężnymi i kształtnymi z  
Ciosu Piramidami narożnymi umocnił, i jedną  
z tych



## IV.

*Pod Odrowązem, S. Jacka Herbem.*

DIVO HYACINTHO  
CRACOVI: CATH: CANONI:  
IN POST  
ORDIN: PRÆDIC: CONFES:  
PATRONO REGNI POLONIÆ  
PIETATIS ERGO  
ANNO JUBILÆI 1776.

## V.

z tych na grodzkiej ulicy stojącą Bułtem Matki Bożkiej, druga zaś na ulicę Kanoniczą Bułtem S. Jacka ozdobił, z temi na marmurach osadzonych w pedostatach pod Piramidami, wyrytymi następującemi Napisami.

**W** Aktach Kapituły Krakowskiej Dom ten ma swoje własne Nazwiłko *Zerwikaptur* nie dla innej podobno przyczyny, tylko iż S. Jacek Kanonikiem będąc, wstąpił do Zakonu Reguły S. Ojca Dominika.



P

Ofta  
ob  
na  
Be  
le  
Na  
te  
og  
pe  
ch  
w  
tr

V.

M I E C I S Ł A O.

SUB QUO PRIMUM DUCE

POLONIA FACTA ORTHODOXA

ANNO DOMINI

9 6 2.

Q

VI.

Ostatnie te trzy *Monumenta*, są iednym Kolofsem obięte, który na Dziedzicznym placu w Ogrodzie na *Stradomiu* ku Czei w *Troicy* S. Jedynemu BOGU jest przezemnie poświęcony, pod Tytułem BOSKIEY OPATRZNOŚCI.

Na tym to kamiennym wspaniałym Kolofsie Architektury Rzędu Jonickiego, iest suto złożona pod ogień w troygran OPATRZNOŚĆ BOSKA, pod pedestalem zaś tey kolumny, są trzech Monarchow Królestwa Polskiego Busta okazałe na wielkim Gzemsie, z pod którego Gzemu wypada troykątna Baza, cały ten ozdobny ciężar utrzy-  
m ują.



## VI.

BOLESLAO CHROBRY  
 QUI CORONAM ET SCEPTRA  
 IN POLONIAM INTULIT  
 IMPE-

---

mułaca na której płaszczyznach pod swemi Bu-  
 stami, przyzwoitemi i właściwemi im Korona-  
 mi, iako to *Mieczysława Mitrą, Bolesława Koro-*  
*na Zwycięską, Kazimierza III. Koronę Cywilną*  
 uwiecznionemi, są te wyryte Napisy.

---

Na wiekopomną BOGU wdzięczności pamiątkę,  
 że tak Sławnemi Monarchami Polskę Oyczy-  
 znę Naszą opatrzyć raczył, z których

## I.

*Mieczysław: z pogaństwa i z oczyszcwszy światłem*  
*Wiary S. Katolickiej oświecił.*

## II.

---

IMPERII FINES ULTRA BORYSTHE-  
NEM ET ALBIM ÆREIS COLUMNIS  
SIGNAVIT:  
E DUCIBUS  
REGI, VICTORI,  
ANNO DOMINI 999.

---

## II.

Kazimierz z ciemnoty ią i barbarzyństwa wy-  
prowadziwszy, Naukami i Prawami obiaśnił.

## III.

Bolesław Chrobry który tej Monarchii Polskiej  
Prawowierney nayrozlegley rozszerzył gra-  
nice.



---

# VII.

C A S I M I R O III.

LEGISLATORI

SCHOLÆ REGNI FUNDATORI

PRIMO :

E REGIBUS NULLI

SECUNDO.

VIRTUTE ET NOMINE

MAGNO.

ANNO 1333. DOL.



*Anno Reparatæ nostræ Salutis*

VenCesLaVs CoMes SieraCoVIVs

CaponICVs CraCoViensIs ponIt.

MCGCCCCCLVVVVVVIIIIL.



